

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Najlepiej 10 str. Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Cena numeru w Toruniu gr. 20 i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, ulica Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ulica Mostowa 6, telefon 22-18, — Inowrocław, Rynek 25, tel. 602.

Rok IV. Toruń, czwartek 2 czerwca 1932 Nr. 124

## Gabinet koncentracji narodowej w Niemczech ma utworzyć von Papen

Berlin, (PAT.). W wyniku wczorajszego zarad z przywódcami stronnictwa prezydent Hindenburg powierzył byłemu posłowi centrum von Papenowi misję tworzenia gabinetu koncentracji narodowej. Papen misję tę przyjął.

Papen był członkiem frakcji centrum sejmu niemieckiego i znany jest ze swych wystąpień przeciwko kierunkowi lewicowemu w łonie stronnictwa centrowego. W kołach centrum wskazywano na naciskiem na to, że kandydatura Papena, wysunięta bez oficjalnej aprobaty kierownictwa partji, nie mogłaby w żaden sposób liczyć na uznanie jej przez stronnictwo. Przywódcy centrum mieli oświadczyć na konferencji u prezydenta, że stronnictwo ich nie

weźmie czynnego udziału w nowym gabinecie. Stanowisko centrum wobec przyszłego gabinetu koncentracji narodowej zależeć będzie od jego składu i programu.

Berlin, ((PAT.)). Według informacji korespondenta PAT., przewidziane są następujące kandydatury do poszczególnych tek przyszłego gabinetu:

Sprawy zagr. von Neurath — ambasador niemiecki w Londynie, sprawy wewn. von Gayl, wzgl. von Der Osten, Reichswehra — generał Schleicher, gospodarstwo prof. Warmbold (minister gospodarki w drugim gabinecie Brüninga), wyżywienie baron von Lueninck — przywódca agrariuszy w Nadrenji, poczta — Schaetzel i sprawiedliwość — Joel.

linie, nie są w gruncie rzeczy tak wielką. Już od dwóch lat kanclerz Brüning rządził bez współdziałania Reichstagu lub z bardzo nieznacznym jego udziałem za pomocą dekretów. Konstytucja weimarska istniała już tylko na papierze, a przywódcy Reichswehry faktycznie byli panami Niemiec. Wypadki ostatnie pouczają, że nie chodzi już o krótkotrwały stan rzeczy, że dyktatura w Niemczech nie jest zjawiskiem mniej lub bardziej przejściowym, że raczej wykazuje ona tendencje do skonsolidowania się i zainstalowania na stałe. W miarę upływu czasu — pisze Pertinax — w miarę osłabiania się stosunków między dawnymi państwami sprzymierzonymi i pogłębiania się rozdziewięć między nimi, Niemcy stają się coraz bardziej przedsięwziętymi i śmiało, a wypadki z dnia 30 maja wzmagają jeszcze bardziej owe tendencje. Świat znajduje się w obliczu Niemiec, których jedynym credo jest siła fizyczna.

## Hitler odmawia Papenowi poparcia

Berlin, (PAT.) O wczorajszej rozmowie pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem biuro prasowe związku wydawców dzienników niemieckich uzyskało z kół narodowych socjalistów następujące informacje:

Rozmowa Hitlera z prezydentem miała przebieg zadawalający. Wrażenie swe przedstawiciele narodowych socjalistów opierają na fakcie, że prezydent okazał gotowość dania nowemu rządowi pełnomocnictw do rozwiązania Reichstagu. Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści nie mogą zgodzić się na rząd o charakterze kompromisowym. Partja narodowych socjalistów gotowa jest nie tylko stanąć na czele rządów, lecz również przyjąć pełną odpowiedzialność pod warunkiem, że zostaną rozpisane nowe wybory do Reichstagu.

Co się zaś tyczy kandydatury Papena na stanowisko kanclerza, Hitler miał dać niedwuznacznie do zrozumienia, że nie mógłby on liczyć na tolerancję narodowych socjalistów.

Koła narodowych socjalistów przedstawiają sobie przyszły rozwój wypadków tak, że najprzód utworzony zostanie rząd pod kierownictwem narodowych socjalistów z udziałem niemiecko-narodowych i ewentualnie ludowców. Rząd ten złożyłby Reichstagowi deklarację i przeprowadziłby jego rozwiązanie. Zwołanie w tym celu Reichstagu miałyby nastąpić w takim terminie, ażeby nowe wybory wypadły po żniwach, t. j. w połowie września.

Wielki międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie (o) Warszawa (tel. wł.) Wczoraj wysartowali z lotniska mokotowskiego pilot Tadeusz Karpiński i konstruktor Adam Wigura, którzy udają się do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Rumunii i Węgier celem złożenia wizyt aeroklubom tych państw i zaproszenia ich lotników na wielki międzynarodowy meeting lotniczy, który odbędzie się w Warszawie 18 i 19 bm. pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej. Przewidziany jest również udział w meetingu pilotów niemieckich, których przybycie zapowiedział bawiarz w Warszawie wiceprezes aeroklubu niemieckiego von Heppner.

Berlin (PAT.) Przywódca narodowych socjalistów Goebbels na poufnym zebraniu partji oświadczył, że pierwszym zadaniem gabinetu, cieszącego się specjalnym zaufaniem prezydenta Hindenburga, będzie musiało być zniesienie zakazu, dotyczącego oddziałów szturmowych i przywrócenia pełnej swobody organizacji oraz demonstracji hitlerowców.

Paryż, (PAT) Zdaniem Pertinaxa, zmiany, dokonywane się obecnie w Ber

linii, nie są w gruncie rzeczy tak wielką. Już od dwóch lat kanclerz Brüning rządził bez współdziałania Reichstagu lub z bardzo nieznacznym jego udziałem za pomocą dekretów. Konstytucja weimarska istniała już tylko na papierze, a przywódcy Reichswehry faktycznie byli panami Niemiec. Wypadki ostatnie pouczają, że nie chodzi już o krótkotrwały stan rzeczy, że dyktatura w Niemczech nie jest zjawiskiem mniej lub bardziej przejściowym, że raczej wykazuje ona tendencje do skonsolidowania się i zainstalowania na stałe. W miarę upływu czasu — pisze Pertinax — w miarę osłabiania się stosunków między dawnymi państwami sprzymierzonymi i pogłębiania się rozdziewięć między nimi, Niemcy stają się coraz bardziej przedsięwziętymi i śmiało, a wypadki z dnia 30 maja wzmagają jeszcze bardziej owe tendencje. Świat znajduje się w obliczu Niemiec, których jedynym credo jest siła fizyczna.

Wielki międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie (o) Warszawa (tel. wł.) Wczoraj wysartowali z lotniska mokotowskiego pilot Tadeusz Karpiński i konstruktor Adam Wigura, którzy udają się do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Rumunii i Węgier celem złożenia wizyt aeroklubom tych państw i zaproszenia ich lotników na wielki międzynarodowy meeting lotniczy, który odbędzie się w Warszawie 18 i 19 bm. pod protektoratem p. Prezydenta Rzplitej. Przewidziany jest również udział w meetingu pilotów niemieckich, których przybycie zapowiedział bawiarz w Warszawie wiceprezes aeroklubu niemieckiego von Heppner.

## Stany Zjednoczone stronią od konferencji lozańskiej

Londyn, (PAT) „Times” potwierdza wiadomość, że w Londynie odbywają się obecnie rozmowy w Foreign Office z ambasadorem Mellonem co do ewentualnego uczestnictwa Stanów Zjedn. w konferencji międzynarodowej o pewnej określonej formie. Jaką formę konferencja taka przybrałaby nie jest jeszcze wyjaśnione. Prezydent Hoover pragnąłby konferencji monetarnej, Mac Donald natomiast, aby Ameryka wzięła udział w konferencji lozańskiej, wówczas, gdy mocarstwa w dyskusji reparacyjnej dądo do porozumienia ogólnego na temat depresji gospodarczej.

## L. O. P. P. najpotężniejszą organizacją w Polsce

Warszawa, 1. 6. (T. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie zwyczajne sprawozdawcze ogólne zgromadzenie LOPP., w którym wzięli udział delegaci wszystkich komitetów wojewódzkich LOPP. z całej Rzplitej Polskiej. Zebranie zagał prezes dr. Martynowicz. Po odczytaniu sprawozdania z działalności rady głównej i zarządu głównego L. O. P. P., walne zgromadzenie przyjęło przez akklamacje absolutorium komisji rewizyjnej

## Hitlerowcy panami ulicy

### Znowu krwawe starcia hitlerowców z policją

Berlin, (PAT.). W czasie przemarszu przez miasto kompanji honorowej marynarki, która według zwyczaju w dniu wczorajszym, jako w rocznicę bitwy pod Skagerak zacięła wartę pod pałacem prezydenta Rzeszy, narodowi socjaliści urządzili wielką manifestację, która zakończyła się krwawym starciem z policją. Już od samego wyjścia z koszar zgromadziły się większe grupy byłych członków oddziałów szturmowych, które przyłączyły się następnie do oddziałów marynarki niemieckiej floty wojennej i przeszły przez miasto, śpiewając pieśni bojowe. Na moście Moltkego powstał zator, tak że policja musiała użyć pałek gumowych celem rozprzędzenia tłumów. Przed gmachem ministerstwa spraw wewn. zgromadziło się kilka tysięcy hitlerowców, wznosząc m. in. okrzyki „Niech żyje Hindenburg! On obalił Brüninga!” Kobieta, posiadająca od-

znaki republikańskie, powalono na ziemię i ciężko pobito. Gdy poseł Goebbels, przybywszy samochodem, usiłował wygłosić do manifestantów przemówienie, policja zebranych rozprzędziła, dokonywując kilku aresztowań.

Demonstracje przerzuciły się następnie do dzielnicy rządowej, gdzie wszelkie manifestacje są ostro zakazane. Tłum hitlerowców zaczął obrzucać w pobliżu ministerstwa Reichswehry policję kamieniami, na co ta odpowiedziała salwą. Jedna osoba została ranna, a 3 odniosły obrażenia. Aresztowano 6 narodowych socjalistów.

Również przed samym pałacem prezydenta Rzeszy zgromadził się tłum narodowych socjalistów, który wznosił okrzyki na cześć Hitlera i ruchu narodowo-socjalistycznego. Aresztowano dwóch przywódców demonstracji.

Większość polityków amerykańskich zapatruje się jednak nieprzychylnie na projekt Mac Dnalda, uważając, że delegacja amerykańska w Lozannie nie jest upoważniona do rokowań w sprawie długów byłaby zbyt szkodliwa, a Hoover nie odważyłby się na takie upoważnienie, równające się politycznemu samobójstwu.

Waszyngton, (PAT) Koła zbliżone do departamentu stanu potwierdzają, że Stany Zjedn. nie mają zamiaru uczestniczyć w konferencji lozańkiej nawet w razie rozszerzenia dyskusji.

## Rozporządzenie o obniżeniu poborów pracownikom instytucji państwowych

Warszawa, 1. 6. (PAT). Dziennik Ustaw z dnia 31 maja b. r. zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów o obniżeniu z dniem 1-go czerwca o 10% uposażeń pracowników Państwowego Banku Rolnego, Powsz. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Pocztovej Kasy Oszczędności, zajmujących stanowiska poza Warszawą.

Ponadto Dziennik Ustaw z dn. 31 maja br. zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu, na mocy którego obniżone zostało o 10% z dn. 1 czerwca uposażenie pracowników Państw. Monopolu Spirytusowego, zajmujących stanowiska służbowe poza Warszawą, oraz również o 10% z dn. 1 lipca b. r. zaopatrzeń emerytalnych wdów i sierot, zamieszkałych poza Warszawą.

## Audjencje na Zamku

Warszawa, (PAT). P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj przed południem delegację zrzeczenia sędziów i prokuratorów z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego Supińskim i Fleszyńskim. Następnie p. Prezydent przyjął dyrektora dep. służby zdrowia w Min. Spraw. Wewn. dr. Plestrzyńskiego, a o godz. 13 p. Bilciuresco, który wręczył p. Prezydentowi listy odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunii w Polsce.

## Z pobytu min. Papée w Warszawie

(o) Warszawa, (T. wł.) Konsul Generalny Rz. P. w Gdańsku, min. Papée zakończył w Warszawie konferencję z czynnikami miarodajnymi w sprawie decyzji Rady Ligi Narodów co do zagadnień kolejowych na terenie W. M. Gdańska. Z okazji pobytu min. Papée w Warszawie została również omówiona sytuacja wewnętrzna na terenie Gdańska oraz kwestja bezpieczeństwa. Min. Papée już powrócił do Gdańska.

## Polityka zbożowa

Warszawa, (PAT). W związku z obecną sytuacją na rynku zbożowym, odbyła się w dniu wczorajszym w Prezydium Rady Ministrów konferencja z udziałem zainteresowanych ministrów. Konferencja ustaliła wytyczne dla polityki zbożowej na najbliższy okres oraz postanowiła uruchomienie dalszych środków obrotowych dla akcji interwencji państwowych zakładów przemysłu zbożowego.

## Ucisk Polaków na Łotwie

Dyneburg (PAT). Zarząd główny Polskiego Zjednoczenia Narod. w Łotwie użył podanie do ministerstwa spraw wewn. o udzielenie koncesji na wydawanie własnego pisma apod tytułem „Nasz Dzwon”. Ministerstwo podanie to odrzuciło, motywując odmowę tem że nazwa projektowanego pisma jest zbliżona do nazwy byłego organu związku Polaków, zamkniętego automatycznie ze związkiem Polaków dn. 1 października ub. roku.

## Tytuł sowiecki za polską stal proponują Sowieci

(o) Warszawa, (tel. wł.). Dowiadujemy się, iż sowiecka misja handlowa w Warszawie zaproponowała dyrekcji polskiego monopolu tytoniowego znaczny zapas tytoniu sowieckiego, w ilości 2000 ton, w zamian za nabycie w Polsce wyrobów przemysłowych górniczo-hutniczych.



# Po sześciu latach

## O zaczątkach prac konstytucyjnych

Maj 1926 r. odwrócił kartę współczesnej historii Polski. Przewrót majowy odniósł nad przeciwnikiem zwycięstwo nie tylko dzięki postawie wojska, które w Marszałku Piłsudskim zawsze widziało swego Twórcę i Wodza. Zwycięstwo w sensie militarnym było bowiem przesądzone już w pierwszym dniu walk warszawskich, w momencie, w którym odziały wojskowe, wierne swemu Wodzowi, przeszły mosty nad Wisłą i stanęły pewną stopą na jej lewym brzegu. Stokroć ważniejsza była postawa społeczeństwa, które z entuzjazmem i ofiarnie podporządkowało się w olbrzymiej większości wezwaniu Marszałka. Pękły obroże partyjnego posłuchu, rozwały się oplotki koteryjnych zaścianków, które dotąd na uwieży demagogji trzymały duszę i wolę społeczeństwa. Ponad głowami wczorajszych przywódców, będących już w haniebnym odwrócie z areny politycznego życia, instykt masy polskiej podporządkował się bez zastrzeżeń ideom majowego przewrotu.

Tą ideą naczelną było przedewszystkiem nowe ustosunkowanie się wobec państwa. Skończyły się czasy egoizmu, sobkostwa i prywaty. Interes jednostek, grup i klas podporządkowany został dobru całości. Obywatel, wychowany dotąd jednostronnie w szkole sobkostwa grupowego i demagogji, począł rozumieć, że — obok słusznych praw — na rozległe, nieuchronne wobec państwa obowiązki, których ohotne i karne spełnianie staje się dopiero miarą jego wartości społecznej i pasuje go na świadomego obywatela.

Z tej idei naczelnej wypływał nakaz konkretnych prac nad naprawą ustroju państwa. Wszechwładza Sejmu, rozdarłego wciąż partyjnym wicherzeniem, zwichnęła równowagę władz, pasorzytowała na interesie całości, przywiodła Rzeczpospolitą nad brzeg przepaści. W przeddzień wyboru nowego Prezydenta mówił Marszałek Piłsudski do przedstawicieli stronnictw sejmowych:

„W rozkazie moim do wojska powiedziałem, że wzięwszy państwo słabe i le, dwie dyszące, — oddaliśmy obywatelom odrodzone i zdolne do życia. Cóżście z tem państwem uczynili? Uczyniliście zań pośmiewisko...“

I stwierdzając, że Zgromadzenie Narodowe ma zagwarantowaną swobodę wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, przestrzegali:

„Nie zawierajcie z kandydatem na Prezydenta układów partyjnych. Kandydat na Prezydenta musi stać ponad stronnictwami, winien umieć reprezentować cały naród“.

Dzień 31 maja był dniem wyboru. Znaczną większością głosów, już w pierwszym głosowaniu, Zgromadzenie Narodowe powierza urząd Prezydenta Marszałkowi Piłsudskiemu. Pod presją czujnej opinii publicznej, w świadomości dokonanych zmian, głosują za kandydaturą Marszałka częściowo nawet te kluby i grupy, które tak niedawno jeszcze drogą cynicznych przetargów powołały do życia rząd Witosa. Wybór ten, powołanie Marszałka Piłsudskiego trybem przewidzianym przez Konstytucję na najwyższy urząd w państwie, nie tylko dawał formalną sankcję prawną i legalizację przewrotowi majowemu, nie tylko odzwierciedlał tę głęboką i zasadniczą przemianę, jaka dokonała się w zbiorowej świadomości narodu na przestrzeni dwóch zaledwie tygodni. Ale wybór ten oddawał zarazem hold ideom przewrotu, które zaciężyły zwycięsko nad polską rzeczywistością i streszczały się w hasło: bezinteresownej służby państwu i w nakazie: odnowy ustroju Rzeczypospolitej.

Marszałek Piłsudski wyboru na Prezydenta nie przyjął, gdyż — jak oświadczył — „nie potrafi żyć bez pracy publicznej, gdy istniejąca Konstytucja od Prezydenta taką właśnie pracę odsuwa i oddala“.

Wybór Zgromadzenia Narodowego padał z kolei na prof. Ignacego Mościckiego, męża zaufania i towarzysza prac Marszałka, a wybór ten staje się ponow-

nie legalizacją dokonanych zmian i otwiera epokę prac nad reformą Konstytucji. Już pierwszym czynem nowego rządu jest wniesiony do ciał ustawodawczych projekt tych zmian w Konstytucji, które przedewszystkiem domagały się doraźnej realizacji. Nowela do marcowej ustawy konstytucyjnej, uchwalona przez Izby Ustawodawcze mimo pewnych prób oporu, przyznaje przedewszystkiem Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozstrzygnięcia motywowanem orędziem Sejmu i Senatu, wyposaża więc Głowę Państwa w jedno z zasadniczych uprawnień, określa charakter i zadania sesji zwyczajnej, porządkuje sprawę uchwalania budżetu przez Izby Ustawodawcze, nakładając pewne rygory na metody i czas trwania tej pracy.

Zagadnienie zmiany ustroju, wysunięte przez przewrót majowy, staje się

pierwszoplanowem zagadnieniem państwowem i nie schodzi już odtąd z porządku dziennego publicznej dyskusji i prac konkretnych. Jest hasłem wyborczem Obozu prorządowego w latach 1928 i 1930, jest przedmiotem szeregu wywiadów Marszałka Piłsudskiego. Sobotowane cynicznie w Sejmie ubiegłym przez opozycyjną pstrokaczną centrolewę i prawicę, — wraca w sejmie obecnym na warsztat rozległych prac przygotowawczych w odnośnej Komisji i będzie zrealizowane. Nowa polska Konstytucja da Państwu formy organizacyjne, które utrwalą jego zwartość, wyposażą Głowę Państwa i władzę wykonawczą w atrybuty niezbędne do rządzenia, literę prawa uzgodni z dzisiejszym prądem życia i wymogami przyszłości.

Wówczas zostaną w całej pełni zrealizowane nakazy przewrotu majowego.

## Dekret o ograniczeniu wysokich pensyj w przemyśle i handlu

Prezydium Rady Ministrów podjęło prace przygotowawcze nad projektem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych w przemyśle i handlu. — Sprawę zmiany tych wynagrodzeń, jak wiadomo podjęto z inicjatywy klubu BB., w związku z obniżeniem kosztów produkcji.

Projekt ma na celu przystosowanie dotychczasowych nadmiernych wynagrodzeń członków zarządów i rad nadzorczych do obecnych warunków gospodarczych w państwie

jakoteż do zdolności zarobkowych przedsiębiorstw i poziomu płac robotników i urzędników, pracujących w danych przedsiębiorstwach. Stworzenie odpowiedniej podstawy prawnej było utrudnione, gdyż w obecnym stanie nie mogą przedsiębiorstwa podjąć rewizji ciężkich warunków dawniej zawartych umów.

Dekret o ograniczeniu nadmiernych płac w przemyśle i handlu będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady Ministrów.

# Podpalacze świata i spiskowcy przeciw Polsce

## Między sierpem bolszewickim a swastyką hitlerowską

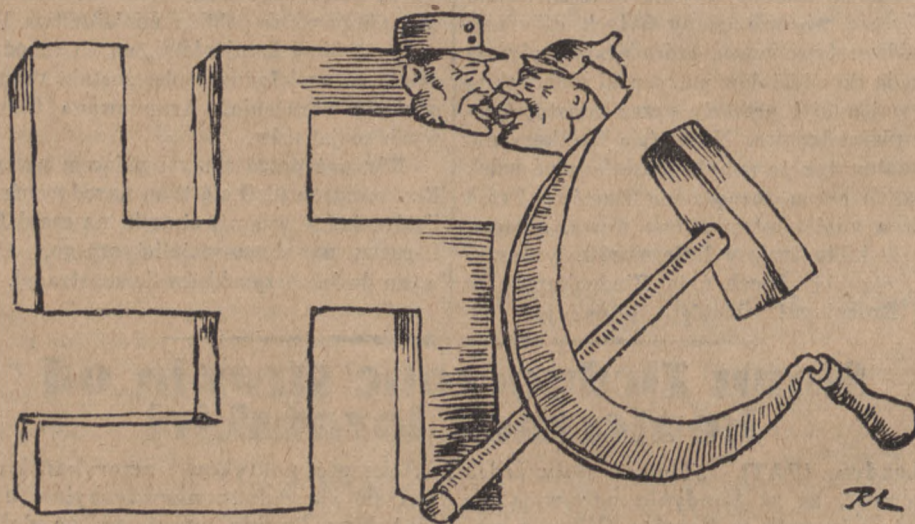
W piśmie „Correspondent“ ukazał się artykuł Roehforta o konwencji wojskowej, zawartej pomiędzy władzami niemieckimi a sowieckimi.

Na mocy tej konwencji Niemcy mają prawo budować na terenie Federacji Sowieckiej dla swych potrzeb ciężką artylerię, samoloty

wojskowe, łodzie podwodne i inne środki bojowe.

Wszelkie materiały do fabrykacji broni dostarczają Sowiety, produkcją zaś kierują niemieccy oficerowie, inżynierowie i chemicy, którzy rozporządzają maszynami, dostarczonymi z Rzeszy Niemieckiej.

### Z teki karykaturzysty



Niesamowita przyjaźń.

## Przed utworzeniem rządu we Francji

### Z kim rządzić będzie Herriot?

„Union Republicaine du Rhone et du Sud-Est“, organ Federacji republikańskiej i grup z nią związanych, zamieścił artykuł pod tytułem „Z kim?“ i dochodzi w nim do następujących wniosków:

„Jakkolwiek będzie skład przyszłego gabinetu, rząd jutrzejniejszy znajdzie się odrazu w obliczu problemów bardzo ważnych. Będzie miał nadto dla usprawiedliwienia nadzieje, jakie zrodził. W pewnych kołach było uważane za rzecz w dobrym tonie życzyć powodzenia lewicowcom, onieważ, jak mówiono, ich dojście do władzy pozwoliłoby nam „poruszenie interesów“. Dlaczego? Jak? Czy p. Herriot posiada tajemnicę magiczną, środek niezawodny zaradzenia kryzysowi przemysłowemu i finansowemu, zrównoważenia budżetu bez nowych podatków, wreszcie znie-

sienia barier celnych? Czy inflacja? Czy oszczędność? Ależ to sytuacja zagraniczna, która jest najgroźniejsza. Nie mówmy o konferencjach rozbrojeniowej i lozańskiejskiej, Francja znajdzie się na nich izolowana, opuszczona przez swoich sojuszników i przez wszystkich pojoana zazdrością. Stanie ona naprzeciw spisku tych, którzy chcą zagrabic ostatnie owoce zwycięstwa. Niemcy zdążają wielkimi krokami do rządu hitlerowskiego, czyli do awantur zewnętrzných. P. Herriot jednemu z dzienników pozymił oświadczenia, które możemy tylko zaaprobować, ponieważ wypowiadają one tylko opinie olbrzymiej większości Francuzów. Gdyby p. Herriot pozostał wiernym swoim oświadczeniom, grupowałby w zakresie polityki zagranicznej prawie jednomyślność grup republikańskich izby.

## 50-lecie zgonu włoskiego bohatera walk o niepodległość



Giuseppe Garibaldi, nieustraszonego bojownika o niepodległość i zjednoczenie Włoch, zmarł przed 50 laty, dnia 2 czerwca.

## Bankructwa bankowe w Stanach Zjedn.

Jak stwierdza oficjalna statystyka Stanów Zjednoczonych, ilość ogłoszonych przez banki amerykańskie w roku bieżącym niewypłacalności wynosiła: w styczniu — 361; w lutym 128; w marcu — 53 i w kwietniu — 70. Od początku roku bieżącego 612 banków amerykańskich zamknęło swe kasy. Banki te posiadały depozytów za sumę 271 milj. dolarów. Ponownie otworzyły swe kasy w kwietniu 25 banków i tyleż w marcu. Od początku roku 109 banków wznowiło czynności.

## Spadek bezrobocia

Warszawa, (PAT) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych wynosiła w dn. 28 maja br. 288.637 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 9.974.

Osobny układ nakłada na techników niemieckich, przebywających w wyżej wymienionym celu na terenie Z. S. S. R., obowiązek pracy w sowieckich zakładach uzbrojenia.

Konwencja zawarta została bezpośrednio pomiędzy sztabami generalnymi Niemiec i Sowiętów, aby uniezależnić uzbrojenia od wpływów poszczególnych rządów.

Podkreślaliśmy już rolę i ręce czerwonej Moskwy w demonstracjach hitlerowskich przeciw Polsce w Gdańsku, i rozmowy genewskie Litwinowa z Brüningiem, oraz przemówienia Woroszyłowa i komunisty niemieckiego Guetza w sprawie konieczności wywołania konfliktu Niemiec z Polską dla zapewnienia Sowiетom wolnej ręki na Dalekim Wschodzie.

Jak widzimy stoją tu w jednym szeregu Hitler, komuniści i Brüning... dzwinnie zgodni i jednomyślni wykonawcy wskazań Stresemanna.

Stresemann, jak się dowiadujemy z publikowanej po nim spuścizny, miał wyrobione zdanie o stosunkach polsko-sowieckich. Już w roku 1923 oświadczył ambasadorowi Francji, że prawdopodobnie przebieg wypadków będzie następujący:

„Spodziewamy się rozwiązania pokojowego (pretensji niemieckich do ziemi polskiej), bo świat przekona się o niemożliwości utrzymania granic polsko-niemieckich... Groźba wojny przeciw Polsce nie przyjdzie od strony Niemiec, lecz od strony Rosji bo mało jest prawdopodobne, aby Rosja odbudowała zgozdzila się na obecne granice!“

Wiemy, że Niemcy chcą i dążą do wspólnej granicy z sojusznikami swymi z Rapallo, ponieważ zaś Polska nikomu ani piędzi ziemi nie daruje, jasną jest rzeczą, że my stanowimy jedyną obroną polską przed pokojem między sierpem komunistycznym a swastyką hitlerowską. I dlatego szczególnie musimy być zwrócić i czujni na każdy odruch podpalaczy pokoju europejskiego.

Wówczas jednak narazi się socjalistom. Czy będzie on miał dwie większości? Jedną dla polityki wewnętrznej z socjalistami zjednoczonymi, drugą dla polityki zagranicznej z grupami republikańskimi? Bardzo niebezpieczna gra przechylania się wagi, która może uczynić sytuację ministerjum p. Herriot'a kłopotliwą i pozbawioną autorytetu.“



# Zbliża się godzina Hitlera

## Storpedowany Bruening i kulisy jego odejścia

Jeszcze w sobotę 28 bm. kanclerz Bruening wygłosił mowę na bankiecie Związku Pracy Zagranicznej, w obecności członków rządu, korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli świata politycznego i gospodarczego i naukowego. W mowie tej Bruening ograniczył się do poruszenia sprawy walki z bezrobociem, co wzbudziło powszechne zdumienie. Rząd niemiecki — oświadczył kanclerz — musi znaleźć sposób rozwiązania problemu bezrobocia, o ile chce zapobiec wstrząśnieniom, które mogą przybrać nieobliczalne rozmiary. Niemcy same nie mogą rozwiązać zagadnienia tego w sposób pozytywny. Usunięcie lub złagodzenie kryzysu gospodarczego w całym świecie jest jedyną drogą do opanowania katastrofy bezrobocia. Pierwszym warunkiem tego jest przywrócenie wzajemnego zaufania między państwami, co może nastąpić tylko w drodze rozwiązania kwestyj politycznych, hamujących lub uniemożliwiających dotychczas zbliżenie między narodami.

Mowa ta była labejdym śpiewem i testamentem politycznym Brueninga. W 36 godzin później został on skreślony z listy tyjących... wodzów narodu, a gabinet jego przestał istnieć.

Już od szeregu tygodni gabinet ten osnuwały mgły przesileniowe. Wybory do „Landtagu” pruskiego i szeregu sejmów krajowych wykazały niesłychany wzrost prądów nacjonalistycznych w Niemczech. Adolf Hitler skupił przy swych programowych hasłach przeszło 10 milionów głosów. Wyłoniły się stąd olbrzymie trudności w utrzymaniu rządów krajowych w ręku „koalicji weimarskiej”. Równocześnie kamaryla generalska w ministerstwie „Reichswehry”, prowadzona przez generałów Schleichera i Hammersteina, postanowiła przystąpić do ofensywy przeciw rządowi Brueninga. Poczęło się wykruszanie spójności tego gabinetu przez wydobywanie zeń poszczególne ministrów. Na początek poszedł generał Groener, który został zmuszony do ustąpienia ze stanowiska ministra wojny, jako że — zdaniem kamaryli generalskiej — nie cieszy się już „zaufaniem armii”. Po nim przyszedły dalsze dymisje ministrów Dietricha i Schielego, wreszcie siła rzeczy załamała się ostatecznie kanclerz jak uschły liść zmieciony huraganem potężnej swastyki. Dlaczego właśnie teraz znikła z widowni ostatni rząd „koalicji weimarskiej”?

Terminarz konferencji międzynarodowych daje nam na to niedwuznaczną odpowiedź. W dniu 16 czerwca, a więc za 2 tygodnie ma się zebrać w Lozannie konferencja „reparacyjna”. Tu staną oko przed sobą wierzyciele i dłużnicy. Tu wyrównane mają być rozbieżności w poglądach na najważniejsze zagadnienia finansowe, obchodzące świat cały.

Bruening — zdaniem Hindenburga, Schleichera, Hitlera — musi zniknąć, zanim rozpocznie się pertraktacje lozańskie. Bruening jest za miękki, za „demokratyczny”, jest zresztą obciążony układem „weimarskim”, opartym o centrum katolickie i socjalistów. Ktoś inny musi stanąć przed areopagiem mocarstw w Lozannie, ktoś, kto zdobędzie się na uderzenie pięścią w stół, na kategorię: ani feniga nie płacimy!

To też Bruening padł, a miejsce jego obejmie bezwzględnie, jeśli nie sam Hitler, to w każdym razie ktoś ściśle z nim związany ideowo.

Bruening — murzyn zrobił swoje, może więc odejść. Wypełnił wskazania Stresemanna, z którymi cyniczne Niemcy nie tylko się dziś już nie kryją, lecz zszalały na drukowanie rewelacji odsłaniających oblicze ich zupełnie już jawnie. Etapami torował drogę armii odwetowej i opuszczając swe stanowisko staje przed nią na baczność, wygłaszając ostatnią swą mowę.

„Przywrócenie wzajemnego zaufania między państwami — woła na odchodem — może nastąpić tylko w drodze rozwiązania kwestyj politycznych!”

Kwestje polityczne? — To Traktat Wersalski, Pomorze, Śląsk, osiągnięcie wspólnej granicy z Rosją w celu ekspansji na rozległych jej przestrzeniach, to dalej, odebranie Alzacji i Lotaryngii, Anschluss i druga wspólna granica z faszystowską Italją.

To są „kwestje polityczne”, które wprężony na baczność przed feldmarszał-

kiem Hindenburgiem przekazuje testament swym Bruening swojemu następcy. Zdarta przyłbica z Bismarkowskiej Germanji odsłoni wreszcie Europie prawdziwe oblicze „porozumienia” franko-niemieckiego i rozwiewa ostatnie złudzenia naiwnych pacyfistów francuskich. Dlatego też, patrząc z polskiego punktu widzenia na całokształt spraw międzynarodowych, związanych z istnieniem Niemiec, musimy zdać sobie sprawę z tego, że wypraszanie ustępstw przez Stresemanna, czy Brueninga — było o wiele bardziej groźne od najgroźniejszych żądań Hitlera, i dobrze

się stało, że ta fala kłamstw, fałszów i syrenich śpiewów pękła wreszcie, ukazującą naga prawdę odwetu rozjuszonych Niemiec.

Bije godzina Hitlera! Bije w Polsce dzwonem na alarm i wzywa i przestrzega, abyśmy nie odwracali oczu od niebezpieczeństwa niemieckiego i abyśmy mobilizowali wszystkie siły na froncie pogotowia obronnego. Ci, którzy piaskiem frazesów partyjnych w stronę tego jednolitego pogotowia rzucają, aby przejrżeli wreszcie, że czynią akurat odwrotnie — do tego, czego wymaga powaga chwili.

## Propaganda antypolska hitlerowców w Gdańsku



Na zdjęciu naszym widzimy nagłówek organu hitlerowców gdańskich „Der Vorposten”, którego głównym zadaniem jest uprawianie propagandy, kierowanej zjednej strony przeciw Polsce, z drugiej zaś przeciwko traktatom pokojowym. Pod tytułem pisma widnieją dwa programowe hasła hitlerowców gdańskich: „Zurück zum Reich”, „Gegen vertragliche Willkür” („Z powrotem do Rzeszy” i „Przeciwko samowoli traktatu”). Charakterystycznym jest, że jako wydawca tego szowinistycznego i antypolskiego piśmiidła jest poseł narodowo socjalistyczny do parlamentu niemieckiego Albert Förster.

## O porozumienie angielsko-polskie w zakresie eksportu węgla

W Towarzystwie angielsko-polskiem w Londynie odbył się odczyt p. Andrzeja Neumana o angielsko-polskiem zagadnieniu węglowym.

Prelegent, który kończy w Londynie specjalną pracę na ten temat, przedstawił znaczenie węgla, jako podstawy gospodarstwa narodowego, zarówno w Wielkiej Brytanji, jak i w Polsce, podkreślając, że większe jest znaczenie węgla dla eksportu polskiego w którym węgiel stanowi 18 proc., aniżeli dla eksportu brytańskiego, w którym węgiel stanowi 11 procent.

Prelegent zbijał również panującą w Londynie tezę, że wejście Polski na rynki skandynawskie zawdzięcza Polska powszechnemu strajkowi węglowemu w Anglii w r. 1926, dodając, że główną przyczyną pozyskania rynków skandynawskich było zamknięcie granic dla węgla polskiego przez Niemcy w r. 1925. Wskutek wojny celnej, narzuconej Polsce przez Niemcy, trzeba było szukać nowych

rynków dla trzech milionów ton węgla, które wysyłano do Niemiec.

Prelegent podkreślił konieczność porozumienia anglo-polskiego w sprawie węgla, zaznaczając, że obecny stan rzeczy stwarza anormalną pod względem gospodarczym sytuację, w której odbiorca krajowy płaci za węgiel daleko więcej, niż zagraniczny. Prelegent podkreślił również straty, jakie wynikają dla obu stron z powodu walki konkurencyjnej, obniżającej ceny na rynkach zagranicznych. W dyskusji zabierali m. i. głos: sekretarz Związku górników brytyjskich, pan Edwards, oraz sekretarz Związku właścicieli kopalń, p. Minton, którzy wskazywali na zbyt wielką rozpiętość cen węgla polskiego w kraju i zagranicą, co utrudnia dojście do porozumienia w sprawie uregulowania cen węgla na rynkach zagranicznych.

Zebrań przewodniczył lord Howard of Penrith, były ambasador Wielkiej Brytanji w Waszyngtonie i szef pierwszej brytyjskiej misji dyplomatycznej w Polsce w roku 1919.

## Suwerenność państw w powietrzu

W dniach od 25 do 28 maja r. b. odbyła się w Paryżu w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych sesja Międzynarodowej Komisji Lotniczej (CINA). Do organizacji tej należy w tej chwili 29 państw, reprezentujących wszystkie części świata. Zadaniem komisji jest regulowanie stosunków lotniczych w zakresie publiczno-prawnym na terenie międzynarodowym oraz wydawanie przepisów i postanowień z dziedziny eksploatacji i techniki lotniczej.

Na konferencji reprezentowali Polskę podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. W. Czapski oraz nacelnik wydziału lotnictwa cywilnego ppłk. Filipowicz. Obradom przewodniczył przedstawiciel Francji p. Chomier, dyrektor departamentu lotnictwa cywilnego. W konferencji po raz pierwszy uczestniczyli przedstawiciele Norwegii, Finlandji oraz Iraku. Państwa te niedawno dopiero stały się członkami Międzynarodowej Komisji Lotniczej. W najbliższym czasie spodziewane jest pozyskanie dla komisji szeregu innych państw, które dotychczas w niej nie pracują, a przede wszystkim Niemiec, Austrii i Hiszpanji.

Porządek dzienny ostatniej konferencji obejmował 38 spraw, dotyczących budowy i utrzymania szlaków powietrznych, kartografji, meteorologii, eksploatacji, radiotelegrafji, cel i spraw sanitarnych.

Jednym z ciekawszych tematów, poruszonych na ostatniej sesji Międzynarodowej Komisji Lotniczej były kwestje poruszające zagadnienie suwerenności państwa w powietrzu.



## Deprecjacja dolara

„Agence Economique et Financiere” donosi, że senacka komisja bankowa zamierza przychylić się do pewnego stopnia do uchwalonego przez izbę reprezentantów Goldsborough's Billu, który wzywa rząd i banki federalne do przywrócenia wysokości cen do poziomu lat 1921 — 1929, co równałoby się deprecjacji dolara o 30 proc. Nie jest wykluczone, że z powodu rychłego zakończenia sesji parlamentarnej uchwała tego billu ulegnie odroczeniu. Silny odływ złota ze Stanów Zj. jaki ostatnio zaznacza się, pozostaje w związku z możliwością uchwalenia Goldsborough's Billu.

## Wzrost zbytu nawozów sztucznych

Produkcja nawozów sztucznych w państwach fabryce związków azotowych w Mościcach, wynosiła w ub. m. 5,5 tys. ton, zbyt zaś — 19 tys. ton, wobec 15 tys. ton w poprzednim miesiącu i 14 tys. ton w kwietniu roku ub.

Tak znaczny wzrost zbytu tłumaczy się okolicznością, że kwiecień jest ostatnim miesiącem sezonu letniego w sprzedaży nawozów sztucznych. Z rynków zagranicznych dostarczono znaczniejszych partji tych nawozów do Czechosłowacji i Szwecji.

## Nowe dźwigi w porcie gdańskim

Komisja zdawczo-odbiorcza przyjęła dwa nowe dźwigi portowe o nośności 7 ton każdy. Dźwigi te zostały ustawione na nabrzeżu holenderskim i przeznaczone dla wyładunku rudy oraz złomu. Wykonano je całkowicie w kraju i z materiałów krajowych.

# Czerwone sidła na dusze młodzieży

## Komunistyczni i socjalistyczni pionierzy przy pracy

Ostatnio odbył się w całym Związku Świeckim uroczysty obchód 10-lecia t. zw. „organizacji pionierskiej”. Jest to instytucja komunistyczna, zorganizowana na wzór harcerstwa, mająca na celu wychowanie w duchu komunistycznym. Obecnie na wychowanie to ma być położony szczególny nacisk. Pionierzy mają otrzymać patrolowych „pionierowozatych” z pośród komсомольców, którzy będą pobierali płace nauczycieli ludowych.

Czerwonem echem „organizacji pionierskiej” rozbrzmiewa również, niestety i w Polsce odezwa naczelnego organu P. P. S. „Robotnika”, z 29 maja nawołująca do stworzenia „Międzynarodówki wychowania socjalistycznego”. Czytać tam można m. in. co następuje:

„Rodzice — proletariusze! Dzieci. Wasze łatwiej znajdą drogę do Socjalizmu, je-

żeli Wy im ją wskażecie. Podobnie, jak tylko wspólnymi siłami możecie pokonać kapitalizm, oraz zbudować Socjalizm, tak samo też tylko zjednoczeni możecie wychować dzieci Wasze dla Socjalizmu (przez wielkie „S”)...

Nie pozostawiajcie wychowania Waszych dzieci burżuazyjnemu Rządowi, ani opiece Waszego przeciwnika klasowego. Na szkołę, ani też na publiczne instytucje wychowawczo-opiekuńcze nigdzie nie możecie liczyć. Pragniemy wyrwać wychowanie z pod wpływu klasy panującej”.

Wzywamy Was do wyzwolenia ducha, woli i serc dzieci Waszych z więzów mieszczańskiego wychowania” itd.

Warto przy tej okazji zwrócić baczniejszą uwagę na fakt, że w tym samym czasie — „Sowieckie biuro wykonawcze” w związku wojując. bezbożników, powię-

ło specjalną uchwałę w sprawie wzmocnienia akcji propagandowej wśród „zaczynających warstw ludności i ludzi wierzących”. Mają być masowo wypuszczane i rozpowszechniane broszury treści antyreligijnej. W organie związkowym p. t. „Bezbożnik” ma być wprowadzony specjalny dział p. n. „Robota wśród wierzących”. Do akcji tej mają być pociągnięci wybitni uczeni i literaci sowieccy. Poza tem uchwała przewiduje „zorganizowanie masowego uczęszczania na antyreligijne przedstawienia teatralne i filmowe”. Ponieważ trudno przypuścić, by wierząca część ludności na przedstawienia takie uczęszczała dobrowolnie i w dodatku „masowo”, wydaje się prawdopodobnem stosowanie w tym wypadku środków przymusu.



# Tunel św. Gotharda

## Dzieje jego budowy i jego twórcy

Przed 50 laty, dnia 1 czerwca 1882 przebył pierwszy regularny pociąg wspaniałe dzieło techniki, 15-to kilometrowy tunel pod górą św. Gotharda.

Budowa tego tunelu, który kilkudniową drogę z Niemiec do Włoch skurczył do 6 godzin, trwała 8 lat i jest jednym z najbardziej fantastycznych dzieł w dziedzinie techniki; jest przykładem walki z materją, jakiej nie można sobie wyobrazić w potężniejszych rozmiarach. Walka, w której genialny budowniczy nie doznał się swego zwycięstwa.

Twórca tunelu, Jules Favre, wybił się jako 20-letni młodzieniec przy budowie mostu linii kolejowej Paryż — Lyon, kiedy udało mu się usunąć z drogi przeszkodę, której kierownictwo budowy w żaden sposób nie umiało pokonać. Odtąd Favre otrzymywał najtrudniejsze zlecenia: budował najbardziej skomplikowane linie kolejowe, wykonywał najtrudniejsze prace przy tunelach. A kiedy wreszcie chciał usunąć się w zacisze, rozpisano w roku 1871 konkurs na budowę tunelu pod górą św. Gotharda. Nigdy jeszcze żaden technik nie odważył się na tak potężne dzieło.

Z całego świata wpłynęło tylko 7 ofert, z których 2 jedynie odpowiadały wymogom zadania. W końcu przyjęta została oferta Juliusza Favre'a. Przyjął on całą budowę na własną odpowiedzialność i jako gwarancję, iż dzieła dokona, złożył kaucję w wysokości 8 milionów franków. Układ został zawarty 7-go sierpnia 1872. Jeszcze dzisiaj rzeźcą niezrozumiałą jest, jak Favre mógł się zgodzić na wszystkie warunki układu. Przyjął on odpowiedzialność nawet za katastrofę żywiołową. Za każdy dzień opóźnienia budowy Favre złożył się płacić 5 tysięcy franków, a po 6 miesiącach opóźnienia 10 tysięcy franków. Leez Favre w obliczeniach swoich opierał się na ścisłych danych techniki wiertniczej, opierał się na zastosowaniu dynamitu i na dokładnych badaniach geologicznych. We wszystkich swoich obliczeniach jednak zawiódł się. Jedynie obliczenia, dotyczące kierunku prac przy wierceniu tunelu, którego budowę rozpoczęto z dwóch stron, okazały się słuszne. Kiedy o bie grupy robotników po 8 latach pracy wiertniczej spotkały się we wnętrzu góry, okazało się, iż przy długości tunelu 14.998 m. omyłono się jedynie o 5 cm. pod względem wysokości i o 33 cm. w kierunku boczny.

Budowę tunelu rozpoczęto 24 października 1873, lecz pod koniec tego roku Favre wdarł się tylko o 19 m. w głąb góry. Maszyny wiertnicze zawiadły. Robotnicy upadli na siłach. Olbrzymie ilości wody w każdej chwili robotnikom groziły śmiercią. Kiedy wreszcie uporano się z wodą, natrafiono na warstwę gliny, o 40 m. szerokości, która stale tunel zasypywała. Dwa lata upłynęły, zanim zdołano usunąć tę niebezpieczną przeszkodę.

Czem dalej posuwano się w głąb góry, tem większy stawał się upał wewnątrz tunelu. Najwyższa temperatura wynosiła 38,4 stopnie.

W rozpalonym powietrzu tem, przesyconem wodą i wyciekami dynamitowemi, praca stawała się męczarnią nie do zniesienia. Robotnicy zapadali masowo na choroby i byli podobni do szkieletów. Składnica dynamitu w Göschenen wyleciała 5 razy w powietrze. Sprowadzano stale nowe maszyny wiertnicze tak, iż wreszcie Favre posiadał kolekcję 280 maszyn wiertniczych najróżniejszych systemów. Leez mimo to nie upadał na duchu i dzień i noc był obecny w tunelu i zachęcał robotników do pracy. „Musimy, mówił, uporać się z tym djabelskim Gothardem“.

I istotnie uporano się z nim. Leez zwycięstwa Favre nie doznał się. 19 lipca 1879 r. zmarł on nagle w tunelu prawdopodobnie wskutek zatrucia wyciekami dynamitowemi.

28 lutego 1880 r. przebito wreszcie tunel. Przez otwór podano robotnikom z drugiej strony puszkę blaszaną z fotografią Favre'a, a w 3 dni później przebył przez tunel z Göschenen do Airolo pierwszy pociąg towarowy. W 2 lata później przesyłował w góry pierwszy regularny pociąg pasażerski. Dzisiaj przebywają górę elektryczne pociągi pociągowe z szybkością 80 km. na godzinę.

### Największy w Europie most bez nitów



W Dreźnie został poświęcony nowy most, który jest największym w Europie mostem bez nitów. Poszczególne części stalowe spajano za pomocą elektryczności. Zaoszczędzono w ten sposób około 15 proc. ciężaru. Długość mostu wynosi 315 m.

## Chiny przed 2000 lat

### Odkrycia ekspedycji Sven Hedina

Na północno-zachodnim krańcu Państwa Niebieskiego, na pograniczu pustyń Mongolji znajdowały się na 200 lat przed Nar. Chr. osady i forteczki obronne, które założyła rządząca wówczas w Chinach dynastia Hanów. Obronny ten pas chronił Chiny przed najściem Mongołów, a załogi forteczek pogranicznych tworzyły formacje podobne nieco do legionów rzymskich.

Dziś ten pas cały przedstawia pustynię niezamieszkałą, przez którą od czasu do czasu ciągną karawany.

Dawniejsze już odkrycia pozwalały mniemać że w tych okolicach, pod ruinami starożytnych forteczek znajdują się cenne wykopaliska, które mogą dać obraz kultury i cywilizacji chińskiej z przed 2000 lat. Do tego celu właśnie zmierziała ostatnia ekspedycja naukowa prowadzona przez Sven Hedina, w

skład której wchodził archeologowie, paleontologowie, uczeni specjaliści.

Młody archeolog, Szwed, Folke Bergman, rozpoczął w roku 1930 poszukiwania wzdłuż biegu rzeki Etsingol; prace dały bogate plony. W ruinach starych forteczek, wzniesionych z ciosanego kamienia i wypalanej cegły, znalazł Bergman setki i tysiące drewnianych tabliczek pokrytych napisami; tabliczki te są „dowodami identyfikacyjnymi“ żołnierzy, należących do załogi forteczek.

Pomiędzy innymi wykopaliskami, których mnóstwo odnalazła ekspedycja Hedina, zasługują szczególnie na uwagę sferzaly z ostrzami z brązu, noże z żelaza, bardzo pięknie wykonane i ozdobione, różne sprzęty z drzewa, garneczki gliniane, pokryte rysunkami kolorowemi, etc.

### Wpływ księżyca

Profesor College de France, M. Ch. Cadeot przedstawił na zebraniu naukowym referat, z treści którego wynika, iż przesady ludowe o wpływie księżyca na pewne przejawy życia, we nie są pozbawione słuszności. Jak twierdzi prof. Cadeot ataki epileptyczne u ludzi, rozwiązanie ciąży u zwierząt znajdują się w związku z daną fazą księżycową. Niektóre rodzaje ryb i fauny morskiej reagują na okresy odpływu. Zdaniem prof. Cadeot wpływ faz księżycowych odczuwany jest tak samo, jak wpływ zmian ciśnienia barometrycznego, ale ogranicza się do stworzeń specjalnie czułych na te zjawiska.

### Pierwszy film w Andorze

Nie do wiary, ale jest taki kraj w Europie, który nieoglądał do tej pory filmu na ekranie. Krajem tym jest republika góraska Andorra, na granicy Hiszpanji i Francji. — Znalazł się jednak odważny przedsiębiorca, wziął pod pachę aparat, spory kawał płótna i zapowiedział wyświetlenie sensoryjnego filmu z Greta Garbo. Seans odbył się w wielkiej szopie drewnianej w Andorze. Na przedstawienie zeszła się połowa ludności republiki (3.000 mieszkańców wogóle). Po skończonym seansie udała się deputacja kobiet do biskupa ze skargą na niemoralną treść filmu. Szopę zamknięto i tak wraz z narodzinami filmu narodziła się w Andorze cenzura filmowa.

### Muzeum kolnierzyków

Oryginalne muzeum założone zostało w mieście Troy, w stanie N. York. W muzeum znajduje się zgóra trzy tysiące kolnierzyków wszelkiego formatu. Do „najciekawszych“ eksponatów zaliczają się kolnierzyki noszone przez prezydentów Stanów Zjednoczonych i różne znakomite osobistości. Niektóre z nich zaopatrzone są w autogramy ich b. posiadaczy.

ANDRE ARMANDY.

## Czterech z Legji

47! Przekład autoryzowany z francuskiego. Przedruk wzbroniony.

— Kazał podłożyć ogień?  
— Nie, był to człowiek przezorny. Ogień mógł posuwać się za szybko i nie dać im czasu na oddalenie się. Prosta świeca wsadzona w beczkę z prochem, drzwi do ładowni zamknięte i zatarasowane... i rzecz skończona. Zyskiwali na tem godzinę czasu, po której statek i jego zawartość robiły apoteozę. Tylko, że Maltańczyk nie brał w rachubę Deucaliona.

— Deucalion spostrzegł się?  
— Słyszał jakiś ruch na spodzie okrętu. Wzbudziło to jego nieufność. Na nasze szczęście, z racji tego o sobliwego handlu i wielkiego ryzyka statek był wybrany z pośród weteranów niezdatnych do służby, a których zabezpieczenie odmawiała. Drzwi nie dały się otworzyć, lecz ściana, nawpół spróchniała ustąpiła pod uderzeniem obcasów. Po półgodzinnym namyśle deska poddała się... — Wystarczyło to nam do przetrwania gniewa się. Nie wiem, czy będziecie

kiedy musiał wyciągać świece z beczki z prochem, lecz jest to zajęcie, które polecić można tylko amatorom bardzo kruchych cacek.

— Potrafiłście to zrobić?  
— Jak widzisz!  
— Cóż dalej?  
— Potem wróciliśmy na pokład.  
— Którędy, skoro drzwi były zamknięte?

— Bilo, jesteście stworzony na sędziego śledczego! — zawołał zniecierpliwiony Wologin. — Którędy — przez luft. Tak, coż chcesz, w pośpiechu ci panowie nie pomyśleli o tem.

— A potem?  
— Boże, jaki jesteś ciekawy! Po tem Deucalion kazał nam zwiedzić szczegółowo cały spód żaglowca. — Zbędna ostrożność, Maltańczyk przygotował tylko jedno ognisko. Wykryliśmy tylko jaszce do kartaczownicy, a Deucalion, który nie mógł strawić tego podstępu, kazał nam postawić jedną z nich na pokładzie.

Przez ten czas zbiegowie oddalili

się na pełne morze.

— Nie złapaliście ich?  
— Biedacy! Zniknęli nam z oczu i mieli wszelką szansę wyjść cało, — gdyż ocean był spokojny i pogodny, bezwietrzny. Lecz mieli złe natchnienie i tutaj czekał na nich Deucalion.  
— Jaktó, „czekał“?

— Tak jest. Aby usprawiedliwić porzucenie statku, musieli dać jakiś powód i brakłoby im tego powodu, gdyby patrol odnalazł żaglowiec. Wiec nie widząc rozkwitającego bukieciu, zawrócili, chcieli pewno zapalić lont...

— I wówczas?  
— Wówczas pozwoliliśmy im się zbliżyć.

— I wejść na pokład?  
— Niezupełnie. Pozwoliliśmy im zbliżyć się o sto metrów więcej. Potem, po uregulowaniu rachunku...

— Jaktó, uregulowaniu?  
— Doprowadzasz mnie do wściekłości tem ciąglem przerywaniem. — Uregulowaniu, tak! Kartaczownica ustawiona na lawecie porzabija porządnie dziurę w szalupie. Otóż byli oni o sześćdziesiąt mil od brzegu. Bardzo się boje, że wszyscy tam pozostali.

— Odetchnąłem! Mówiłeś więc: po uregulowaniu rachunku...  
— Deucalion powierzył mnie ster.

— Umiesz sterować?

— W Petersburgu mój jacht stał w przystani Cesarskiego Klubu, na wyspach. Przez całą noc płynęliśmy na południowo zachód w poszukiwaniu wybrzeża, gdzieby można było przybić. Tylko to nam pozostało, — gdyż żaden z nas nie umiał kierować trójmasztowcem. Pogoda była bardzo uprzejma, wybrzeże także. Ukazało się nam o świcie w postaci długiego żółtego skrawka, jałowego, pustego i nagiego — raj dla ludzi, nie pragnących towarzystwa bliźnich. Popłynęliśmy wzdłuż brzegu, szukając odpowiedniego miejsca do ukrycia statku. Część dnia zeszła nam na tem szukaniu. Zdecydowaliśmy się porzucić statek na brzegu, gdyby sylwetka patrolującego okrętu ukazała się na horyzoncie. Nie wiedzieliśmy, że dla uniknięcia podobnego spotkania Maltańczyk zapuścił się daleko na południe i że płynęliśmy na wysokość Maurytanji.

— Znaleźliście sobie miejsce?

— Tak, pod wieczór. Była to wzmarszona wąska laguna, maskująca ujście rzeki przyładka Timiris. — Wpłynęliśmy tam i płynęli dopóki statek nie ugrzął. Potem wdrapaliśmy się na maszty celem obejrzenia okolicy.

(Dalszy ciąg nastąpi).



# Zagadnienia gospodarcze naszego rzemiosła

## Wymowa cyfr organizacji i produkcji rzemieślniczej

Rzemiosła nasze przechodzą poważny kryzys. Rzesza rzemieślników w Polsce jest nader liczna i powinna w życiu gospodarzem kraju odgrywać znacznie większą rolę, niż to widzimy obecnie. W r. 1929 wydano ogółem 197.802 kart rzemieślniczych, w r. 1930 — 239.725, t. j. o 21,1% więcej. Liczba zatrudnionych w rzemiosłach pracowników już w r. 1927 wynosiła 883.670 osób, obecnie z pewnością przekracza milion, licząc zaś razem z rodzinami, można przyjąć, że przynajmniej 10% ludności całego państwa (ponad 3 miliony) żyje z rzemiosła.

Według dzielnic rzemiosła podzielone są w ten sposób, że na woj. centralne przypada 49,3% ogólnej ich ilości (118.241 kart rzemieślniczych), na zachódzie 20,6% (49.433 kart) i na południowie 17,1% (40.791 kart).

Według poszczególnych grup zawodowych na grupę budowlaną przypada 16.205 przedsiębiorstw, co stanowi 6,8% ogólnej liczby, przyczem najliczniej reprezentowane jest malarstwo (6.217) i malarstwo (4.557), dalej rzeźbiarstwo, zduństwo, szklarstwo. Grupa drzewna ma 13,4% przedsiębiorstw (32.144), najliczniejsze zaś jest stolarstwo (18.902 zakładów) dalej następuje bednarstwo, ciesielstwo i koszykarstwo. Grupa włókiennicza posiada 20,2% wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych (48.366), najliczniejsze jest krawiectwo (31.768), mniej liczne czapnictwo, kuźnictwo i tapicerstwo. Grupa metalowa liczy 15,4% przedsiębiorstw (36.830), najliczniejsze jest kowalstwo (19.724), dalej idą ślusarstwo, blacharstwo i zegarmistrzostwo. Grupa spożywcza liczy 16,8% przedsiębiorstw (40.300), najliczniejsze rzeźnictwo (17.415) i piekarstwo (13.308), dalej następują mniej liczne cukiernictwo i wędliniarstwo. Najliczniejszą jest grupa skórzana, posiadająca 23,4% wszystkich przedsiębiorstw (56.121), w tem szewstwo liczy 36.254 przedsiębiorstw, mniej liczne jest rękawicznictwo, rymarstwo i introligatorstwo. Najmniej liczna grupa usług osobistych (fotografja, fryzjerstwo i

golarstwo), posiada tylko 9.759 przedsiębiorstw, co stanowi 4,1% ogółu rzemiosła.

Wartość produkcji rzemieślniczej w Polsce obliczana jest na mniej więcej 3 miliardy zł., a dochód z rzemiosła — na jeden miliard zł., co stanowi zaledwie 12,5% ogólnego dochodu narodowego.

Brak kapitałów obrotowych, zniszczonych inflacją, pauperyzacja społeczeństwa i związana z tem zmniejszona konsumpcja, rozwój zmechanizowanego przemysłu (obuwia, bielizny, odzieży, rękawiczek), wytwarzającego produkt może gorszy, ale za to znacznie tańszy, zastój w budownictwie, utrata rynku rosyjskiego, wreszcie nadmierne opodatkowanie i świadczenia społeczne, brak zupełny prawie taniego kredytu, — wszystko powoduje, że kryzys w rzemiosłach jest nad wyraz ciężki. Świadczenia społeczne są uzależnione od wysokości płacy robotnika, stanowiąc około 16% tejże płacy. Lecz wówczas gdy w wielkim

przemysle cena produktu obciążona jest placą robotniczą w wysokości około 15%, to w rzemiosle, opartem na pracy ręcznej, robocizna stanowi 25 — 75% wartości produktu. A zatem świadczenia społeczne obciążają produkt wielkiego przemysłu w 2,5%, rzemiosła zaś — w 4 do 12%. Cóż dziwnego, że w tych warunkach rzemiosłu coraz trudniej jest znieść konkurencję z przemysłem zmechanizowanym.

Izby Rzemieślnicze, w liczbie 17, zbyt niedawno istnieją, aby mogły okazać skuteczną pomoc rzemiosłu, zresztą są pozbawione niezbędnych środków materialnych, a rzemiosła im ich dostarczyć nie są w stanie. Dość powiedzieć, że cztery Izby (w Bydgoszczy, Poznaniu, Grudziądzu i Katowicach) w r. 1928 miały ogółem 522 tys. zł. dochodu, z czego 82,7% (!) użyto na wydatki administracyjne (!) a zaledwie 8,9% (38.500 zł.) na popieranie rzemiosła. W tych warunkach nie wiele można zdziałać.

## Poświęcenie Instytutu Radowego w Warszawie



W obecności przybyłej z Paryża znakomitej uczonej polskiej p. Skłodowskiej - Curie odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia Instytutu Radowego jej imienia, mieszczącego się przy ul. Wawelskiej. — Na uroczystości tej był obecny Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu członków swego domu cywilnego i wojskowego. Poza tem w poświęceniu wzięli udział: członkowie Rządu z p. prezesem Rady Ministrów A. Prystorem na czele, grono posłów i senatorów z p. marszałkiem Raczkiewiczem, ambasadorem Francji p. La Roche, profesorowie wyższych uczelni warszawskich itd. — W czasie uroczystości przemówiła m. in. pani Skłodowska Curie. — Zdjęcie nasze przedstawia p. Skłodowską w czasie jej przemówienia.

## Wubuch w fabryce chemicznej

Marsylja, (PAT). Według doniesień z Gardanne, dziś rano w tamtejszej fabryce elektrochemicznej nastąpił wybuch, w następstwie którego 6 osób zostało zabitych, 10 zaś odniosło rany, wśród nich 2 ciężkie.

## Na ziemię ojczystą

### Powrót śp. pułkownika Barthel de Weydenthala

Z dalekich stron, z ziemi obcej wędrują do ziemi ojczystej prochy prawego rycerza i bojownika za świętą sprawę Niepodległości, wyzwolenia Polski, prochy śp. pułkownika Przemysława Barthel de Weydenthala.

Pamiętna to postać, niezapomniana i zawsze będzie żywa, choć poległ od kuli wroga przed laty trzynastu. W relikwiarzu żołnierskiej niepodległościowej, w historii legionowej i w tej historii, która nie tak dawno jeszcze swą dumę, hart i bohaterstwo krewlała bezpośrednio w życiu polskim i krwią własnej ofiary serdecznej świt zmartwychwstającej Polski roztaczała w zamęcie wojny europejskiej — Barthel de Weydenthal obejmie swoje miejsce w gronie najlepszych świetlanych synów-rycerzy polskiej wolności. Bo wielki był jego trud i wielka ofiara tego żołnierza z pierwszych szeregów naszej Niepodległości.

Syn ziemi kujawskiej, Przemysław Marjan Antoni Barthel de Weydenthal, urodził się 13 czerwca 1893 r. w Bądkowie. Wychowany w atmosferze patriotycznej, od wczesnych lat zaprawia się w służbie narodowej. Już w szkole we Włocławku jest jednym z pierwszych szermierzy ruchu narodowego. Stąd przenosi się do Warszawy do szkoły Wawelberga. W Warszawie działa bez przerwy; należy do tajnych niepodległościowych organizacji akademickich. Wkrótce wspólnie ze swą siostrą, która pracuje w drużynie strzeleckich, znalazł się w obozie pogotowia niepodległościowego, któremu przewodził Józef Piłsudski. I tu w obozie przyszłego zbrojnego czynu Przemysław Baartheł rozpoczyna twarzą swą służbę, oddając jej wszystkie swe najlepsze wysiłki. Cele wyraźne stawia sobie: zdobycie wiedzy wojskowej. Rozpoczyna od służby w armii rosyjskiej, w baterji konnej, gdzie zgłębia zalety i wady systemu artylerji rosyjskiej i uzyskuje stopień chorążego rezerwy. Po roku orientuje się, że za

mało poznał sztukę wojskową i decyduje się na śmiały krok. Zjawia się nagle w Krakowie i zdobywa obywatelstwo austriackie, aby móc wstąpić do akademii wojskowej. Te wszystkie poczynania czyni wytrwale, aby po zapoznaniu się z jednym wojskiem zaborczym, poznać drugie, zdobyć maximum wiedzy wojskowej i doświadczenia oddać w przyszłości służbie w szeregach polskich. W Krakowie bez przerwy współdziała z drużynami strzeleckimi. Wkrótce otrzymuje stypendjum imienia Żółkiewskiego, ufundowane przez drużyny strzeleckie i wstępuje do akademii wojskowej dla artylerji w Moedlingu pod Wiedniem. Celowo krok za krokiem realizuje swój plan. Z Moedlingu w stałej pozostaje łączności z drużynami strzeleckimi w Krakowie.

Wybuchła wojna. Barthel porzuca bez wahania akademię i po ogłoszeniu rozkazu organizacji strzeleckich melduje się w komendzie głównej w Krakowie. Odtąd zaczyna działać pod pseudonimem „Boruckiego”. W listopadzie 1914 r. obejmuje stanowisko pierwszego oficera baterji legjowej. Bierze chrzest bojowy pod Krzywopłotami, Marcinkowicami i Piszarową; zdaje świetnie pierwszy egzamin z nabytej wiedzy wojskowej. Podporucznik Borucki czuwa bez przerwy nad przeszkoleniem artylerzystów. Bierze w r. 1915 udział w walkach nad Nidą nad Styrem, Bateria, której dowodzi, maszeruje zawsze w straży przedniej brygady i dawni legjoniści dobrze pamiętają, że jego bateria gdy strzelała, zawsze poznać było można, że strzelał Bogauckiego. Trudno wyliczyć wszystkie walki Boruckiego, lecz trzeba jednak wymienić kilka chociaż z wielkiego ich cyklu: walki pod Konarami, Pożarowem, Tarnowem, Babinem, Jastkowem, Kamionką, Raśną i Czepielicami i t. d.

Z frontu na rozkaz przetrzuca się do Kra-

kowa, gdzie organizuje w charakterze dowódcy dywizjonu haubic połowych i szkoli wypróbowanych kanonierów. W r. 1916 mianowany zostaje kapitanem artylerji i niezadługo bierze żywy udział w wypadkach, poprzedzających kryzys przysięgowy. Zawsze czynny, nie zna cienia kompromisu. Należy do niezależnego grona ludzi, którzy na podstawie bezpośrednich dyrektyw Komendanta Piłsudskiego działają i kierują polityczną stroną życia Legjonów.

Bogate są dalsze dzieje działalności kapitana Boruckiego. Od generała Rydza-Śmigłego otrzymuje w r. 1918 rozkaz wyjazdu na Ukrainę, by poza koronem pracować nad opanowaniem ruchu wojskowego, któremu należało dać charakter wybitnie antyniemiecki. Zakres jego działania był wyraźnie wojskowy; aa równocześnie śp. T. Hołwko zostaje mianowany drugim emisariuszem o charakterze politycznym.

Ci dwaj mieli tworzyć polskie formacje wojskowe na Białorusi i Ukrainie. Kpt. Barthel rozpoczyna wyteżoną działalność, jest wszędzie dzielnym organizatorem. Dowódca wojsk polskich na Ukrainie gen. Osiński mianuje go pułkownikiem i szefem sztaabu. Odtąd Barthel występuje pod pseudonimem pułkownika Barty; skupia polskie oddziały II i III korpusu, aby oderwać je od sąsiedztwa wojsk niemieckich i austriackich. Tragiczne usiłowania pułkownika Barty nie zdolały odwrócić karty, na której wypisano rozbrojenie I korpusu. Nieprowadzenie to jednak nie zlamalo go. Przeżycia Barty swego okresu polskich żołnierzy czekają na swe kroniki, która już rozpoczęta została przez dr. majora Wacława Lipińskiego świetną rozprawą pt. „Proces pułkownika Barty”. Po likwidacji I korpusu, pułkownik Barty wraca do Kijowa, gdzie pozostaje w łączności z Lisem-Kulą. Na Kubaniu przy boku antysowieckiej armii generała Aleksiejewa organizuje polskie formacje, które później powrócą do kraju jako dywizja gen. Żeligowskiego.

## Z Polskiego Czerwonego Krzyża

Na walnym zgromadzeniu Czerwonego Krzyża przy udziale delegatów z całej Polski pod przewodnictwem prof. Jurasa uchwalono szereg rezolucyj, podnoszących między innymi konieczność nieustannego powiększania liczby drużyn ratowniczych POK., które niosą pomoc ludności cywilnej na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny. Uchwalono również rezolucję, podkreślającą iż POK. musi być gotów do akcji ratowniczej na każde wezwanie. Prezydium zgromadzenia wystosowało depezę do p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Piłsudskiego i p. Prēmiera Prystora

## 6500 dzieci z Niemiec i Śląska na koloniach w kraju

Na zjeździe centralnego komitetu kolonii letnich dla dzieci i młodzieży polskiej z Niemiec i ziem zachodnich postanowiono, że tegoroczna akcja kolonijna komitetu obejmie 6.500 dzieci, w tem 3.500 z Niemiec, oraz około 3000 ze Śląska. Pierwsze transporty dzieci śląskich przybędą na kolonie w czerwcu, dzieci zaś z Niemiec w początkach lipca.

## Zjazd restauratorów

W dn. 9 czerwca rb. odbędzie się w Gnieźnie 13-ty walny zjazd delegatów Polsko-Chrześcijańskiego Związku Towarzystw restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarni na Polskę Zachodnią.

Na zjeździe, poza sprawami organizacyjnymi, omówione będą najaktualniejsze zagadnienia branży hotelarsko-restauracyjnej.

## Motocykle krajowe

Komenda Główna Policji Państwowej przystąpiła do przyjęcia pierwszej partji 30 motocykli z przyczepkami, wykonanych w Państwowych Zakładach Inżynierji. W ten sposób policja pierwszej raz używać będzie motocykli, wytworzonych całkowicie w kraju.

W dniach najbliższych motocykle te podane będą próbom, przyczem kilkanaście z nich odbędzie próbną jazdę na trasie 800 do 1000 km. Pierwsze próby odbędą się na odcinku Warszawa — Wilno — Warszawa.

## Przewóz towarów na kolejach

Według ostatnich danych, polskie koleje państwowe przewoziły w kwietniu dziennie przeciętnie 9.862 wagonów 15 tonnowych; z czego przeciętnie 8.719 wagonów dziennie ładowano na PKP, 153 w obrębie W. M. Gdańska, 161 przyjmowano od kolei zagranicznych, oraz 829 wagonów dziennie szło przez Polskę tranzytem.

Po burzliwej pracy w pierwszym, drugim i trzecim korpusie pułkownik Barta poświęca się wyłącznie organizacji pułku i wyszkoleniu bojowemu swego oddziału. Pułk dowodzony przez niego wkrótce zacznie promieniować w dywizji, jako wzorowa pod każdym względem jednostka. Z pułku Barty ukształta polska artylerja kilkuset świetnie wyszkolonych artylerzystów. W Odessie gdzie stacjonował pułk spadł z jego ramion ciężar odpowiedzialności politycznej. Wiedział bowiem, że Polska jest niepodległa i że rządzą jego dawny Wódz.

Nieublagany los wojny nie pozwolił jednak Bartelowi dożyć radosnej chwili walki na ziemi polskiej. W kwietniu 1919 wojska koalicyjne w Odessie pod naporem bolszewickim zdecydowały się na ewakuację miasta i portu. Dywizja gen. Żeligowskiego otrzymuje rozkaz osłony odwrotnej. W tylnej straży osłony znajduje się I bateria pułku Barty. 5 kwietnia rano przy wyjściu z miasta bateria dostaje się pod gwałtowny ogień karabinów maszynowych. W zażartej walce z karabinem w rękę pada ciężko ranny pułkownik Barta. Mimo operacji po dwóch dniach umiera. — Dowódcy wojsk francuskich uwieczniają jego pamięć w rozkazach dziennych. Gen. Bertholet pisał, że „zginął oficer wielkiej wartości moralnej, dowódca pierwszorzędny, dający wszystkim podziwu godny przykład męstwa”. Generał d'Anselm w rozkazie stwierdził: „dał się raczej zabić przy swych armatach, niż je oddać. Męstwo starożytnych”.

Polska oczekiwała go żywym, chowała dla jego niezwykłego charakteru zdolności i cnót żołnierskich wysokie stanowisko i zaszczyty. Niestety, dziś po trzynastu latach wracają tylko prochy zasłużonego żołnierza z obczyzny. Witać go będą uroczystie chorągwie wojska polskiego, które były umiłowaniem i tęsknotą jego życia, witać go będą przedstawiciele Rządu Rzeczypospolitej, rodzina i dawni towarzysze broni i przyjaciele, witać go będzie cała Polska, bowiem prawym był jej żołnierzem.



# Powstańcy i Wojacy pow. brodnickiego stoja na straży Pomorza

W ubiegłą niedzielę odbył się w Brodnicy walny zjazd delegatów Powstańców i Wojaków przy D. O. K. VIII z pow. brodnickiego.

Zjazd, na który przybyło 30 delegatów z 15 placówek zagaił wiceprezes powiatowy p. Górny, witając przybyłych delegatów, p. starostę Wimmera, przedstawiciela 67 p. p. obwodowego komendanta P. W. i W. F. p. kapitana Turowskiego, prezesa pow. Federacji P. Z. O. O. dr. Ronowskiego, pow. kom. Zw. Strzeleckiego ob. Migockiego i innych.

Po podaniu porządku obrad i stwierdzeniu legitymacji delegatów przemawiali: p. dr. Ronowski imieniem Federacji, p. starosta Wimmer imieniem Pow. Komitetu P. W. i W. F., p. kpt. Turowski imieniem armii i dowódcy 67 p. p., przez tego odczytano nadesłane pismo gratulacyjne p. dr. Siudowskiego i telegram p. mecenasa Chudzińskiego z Gdyni — byłego prezesa pow. Powstańców i Wojaków. Z kolei zjazd uczył pamięć zmarłych członków organizacji przez powstanie. Następnie przystąpiono do wyboru prezydium zjazdu. Na przewodniczącego jednogłośnie powołano p. starostę Wimmera, na sekretarza p. dr. Zakrzewskiego, a na ławników pp. Pawskiego z Jabłonowa i Ceglewskiego ze Szczuki.

Sprawozdanie z działalności złożyli pp.: wiceprezes Górny, dr. prof. Różycki ref. oświatowy, Kamiński — sekretarz, Skonieczka — skarbnik. W imieniu Komisji rewizyjnej przemawiał p. Sarnowski, wykazując prawidłowe prowadzenie ksiąg i gospodarki Zarządu, wnosząc w końcu wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum, który jednogłośnie przyjęto. Na rok przyszły zostało w kasie 156,97 zł.

Po pięciominutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w którego skład weszli pp.: prezes powiatowy dr. Zakrzewski, wiceprezes dh. Sarnowski, ref. organizacyjny i ubezpieczeniowy dh. Żebrowski, sekr. Kamiński, skarbnik Skonieczka, ref. oświatowy prof. Różycki. Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Górnego ze Szczuki, dyr. Kokowskiego i dr. Kozłowskiego z Brodnicy. Z kolei obwodowy kom. P. W. i W. F. p. kpt. Turowski przedstawił program prac wyszkoleniowych na rok bieżący. Na temat zadań Powstańców i Wojaków w chwili obecnej na terenie Pomorza, wewnętrznej i skoordynowanej pracy organizacyjnej w dziedzinie P. W. przemawiali p. starosta Wimmer i ref. oświatowy p. prof. Różycki.

Wyjaśnięć dotyczących statutu grudniadzkiego udzielali pp. starosta Wimmer, kpt. Turowski i prof. Różycki. W wolnych głosach przemawiali pp.: świniarski, Krukowski, Reca, starosta Wimmer oraz p. Żebrowski w sprawie uroczystego obchodu 10-lecia placówki brodnickiej w dn. 12 czerwca i gremjalnego udziału Powstańców i Wojaków z całego powiatu w tej uroczystości.

Ogólnie dało się zauważyć, iż chwilowe zachwianie się niektórych placówek, spowodowane nikczemną demagogiczną agitacją polityczną nie wywołało obliczonego przez liderów politycznych skutku.

Karne i ideowe szeregi Powstańców i Wojaków pow. brodnickiego dały tęą odprawę szkoleniom obronności i bezpieczeństwa granic Państwa Polskiego. Większość organizacji od pierwszej chwili stanęła na gruncie ścisłej współpracy z armją czynną, a nieliczne placówki, które dały się wprowadzić w błąd różnym „macherom“ politycznym — wracają do swych macierzystych szeregów D. O. K. VIII.

Bracia Wojacy! Miejsce wasze, jako armii rezerwowej, jest przy boku armii czynnej, z którą winniśmy najściślej współpracować. Pokażmy, że dobro Rzeczypospolitej — jej „Wolność“, jest hasłem i prawem najwyższym Powstańców i Wojaków. W jedności siła!

W końcu obrad p. Obreński — pow. ref. oświatowy, odczytał rezolucję, piętującą antypolską politykę Niemiec. Rezolucję, którą zamieszczamy niżej, zjazd przyjął jednogłośnie:

„Jako byli żołnierze, zrzeszeni w organizacji Powstańców i Wojaków, oświadczamy solidarnie, że wiernie stoimy na straży zachodnich rubieży Rzeczypospolitej i ślubujemy bronić całości i bezpieczeństwa tak drogich nam ziem do ostatniej kropli krwi.

Piętnujemy wrogię i zachłanne zakusy prusko-krzyżackie, dążące do zmiany Traktatu Wersalskiego, a tem samem do opanowania Pomorza, Gdańska i Śląska — ziem etnicznie i historycznie polskich,

Piętnujemy represję, ucisk i bestjałskie prześladowanie braci naszych — Polaków i Mazurów, przebywających na terenie dzisiejszych Prus Wschodnich i Niemiec, oraz ostrzegamy winnych, że potrafimy w potrzebie zastosować zasadę: „Oko za oko, ząb za ząb“.

Rząd Rzeczypospolitej, Sejm i Senat prosimy o dalszą energiczną i skuteczną

obronę uciśnionych rodaków naszych, przebywających za kordonem granicznym, którym ślemy serdeczne i braterskie pozdrowienia, oraz wyrażamy uznanie za godne i obywatelskie stanowisko i zasługę rozkaz: **W y t r a j c i e!**

**Polska patrzy na Was!**  
Po uchwaleniu rezolucji prezes p. Zakrzewski zakończył zebranie hasłem „Wolność“.

## Odezwa w sprawie budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni

Morze polskie, jako symbol nowoczesnej, niepodległej Polski, jako fundament mocarstwowej potęgi naszej Ojczyzny, cieszy się wyjątkową pieczą rządu Rzeczypospolitej i głęboką miłością całego narodu. Tej pieczy i miłości zawdzięcza swoje powstanie gospodarstwo, morską stolicę Polski — Gdynia.

Trzydziestotysięczna ludność nowej Gdyni, zbudowana w twardym, codziennym znoju nową drogą dla polskiej ekspansji gospodarczej i strone krajów zamorskich, wierna praojcowi wierze i pomna uroczystych ślubów wierności dla morza, narodu i jego reprezentantów, woła dziś do całej Polski o pomoc w budowie wiekopomnego godnego Polski i polskiego morza Domu Bożego.

Na znanej już niemal całej Polsce Kamiennej Górze, na najwyższym wzniesieniu w Gdyni, stanąć ma wspaniała Bazylika Morska jako widomy pomnik wdzięczności narodu za odzyskaną wolność i dostęp do morza, pomnik, który będzie symbolem naszego ślubowania, że nigdy już przemo nie wydrze nam polskiego morza, tej ostoi naszej siły i przyszłości.

Bazylika Morska stanie się miejscem pielgrzymek dla milionów Polaków, będzie jak Oko Opatrzności czuwała nad rozwojem naszego portu, będzie dla narodu źródłem wiary i ufności a dla wracających z tułactwa remigrantów i żeglarzy, widocznym z dala drogowskazem, krynięcą pocieszenia i pomocy.

Za biedni jesteśmy, aby podjąć się budowy takiej świątyni o własnych siłach — za mało nas tu w Gdyni. Dlatego prosimy o pomoc całą Polskę. Gdy każdy choć jedną cegiełką dorzuci, świątynia stanie wkrótce i będzie tak jak sama Gdynia dumą całej Polski.

Dajcie przeto co kto może!

Akcją budowy zajmuje się Tow. Budowy Kościoła rzymsko-katol. w parafji Bazyliki Morskiej w Gdyni.

W myśl statutu Tow. Budowy Kościoła w parafji rz.-kat. Bazyliki Morskiej w Gdyni członkiem może być każdy Polak, i to: zwyższym za opłatą składki 50 gr. miesięcznie, honorowym za wniesieniem 1.000 zł. w czterech latach, fundatorem za wniesieniem 10.000 zł. w sześciu latach (§§ 6, 7 i 8 statutu).

W każdym pierwszy piątek miesiąca odpowiadają się za członków żywych i umarłych msze święte (§ 22 statutu).

Towarzystwo podlega jurysdykcji i nadzorowi Biskupa Chełmińskiego (§ 23 statutu).

Składki na Bazylikę Morską przyjmuje: Bank Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, ul. 10-go Lutego, albo przekazem na P. K. O. Warszawa 170158 (B. Gosp. Kraj.) na konto Bazyliki Morsk.

Zarząd:

Ks. prob. Turzyński, prezes.

Pułk. Pietruszewicz, wiceprezes.

Grabowski, dyr. B-ku Gosp. Kraj. skarbnik.  
Andrzej Wachowiak, sekretarz. Jęćkowiak, zastępca sekretarza.

Ławnicy: Berger, wice-dyr. B-ku Gosp. Kraj. Jasiński, dyr. Am. Seantie Line. Korzón, prezes Izby Prz.-Handl., Łaba, adv. Łęgowski, inż. Ziółowski, inż. arch. Piaskiewicz.

Już w najbliższych dniach wszystkie komórki organizacyjne na terenie całej Polski otrzymają listy składkowe. Każda przesyłka zawiera odezwę oraz 7 list i 7 blankietów nadawczych, t. j. tyle ile mamy miesięcy do końca

## Tuchola

— Echa rozruchów bezrobotnych w Tucholi. Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Chojnicach na sesji wyjazdowej w Tucholi rozpoczął się proces przeciwko bezrobotnym, którzy wywołali przed kilku miesiącami krwawe zajęcia w Tucholi.

Rozprawie przewodniczył prezes S. O. p. dr. Drozdowski, a jako wotanci zasiadają sędziowie S. O. p. Chmielewski i p. Raszeja. Oskarżenie wnosi p. prokurator Groniecki.

N ławie oskarżonych zasiadły 22 osoby. Rozprawa wzbudziła w mieście ogólne zainteresowanie.

— Groźny pożar w Lińsku. Dnia 22 bm. o godz. 14,45 podczas burzy uderzył piorun w stodołę wdowy Sikorowej Marjanny w Lińsku, powodując pożar. Stodoła spaliła się doszczętnie. Ogień przenosił się następnie na sąsiedni dom mieszkalny, stodołę i chlew rolnika Gromowskiego Franciszka, stodołę i chlew Gwizdałowej Pauliny, stodołę i chlew rolnika Banacha Feliksa oraz na dom mieszkalny robotnicy Barczakowej, które zniszczył również doszczętnie, wyrządzając szkodę na ogólną sumę około 20.000 zł.

## Brodnica

— Święto 67 p. piech. W piątek, dnia 20-go maja nasz brodnicki 67 p. piech. obchodził uroczystość swego święta pułkowego.

— Pożar w Nieżywieciu. Dnia 20 bm. o godz. 23 w zagrodzie rolnika Zielińskiego Michała w Nieżywieciu powstał pożar, który zniszczył stodołę wraz z maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę na sumę około 4.000 zł. Spalone mienie było ubezpieczone w Tow. Ubezpiecz. w Mysliwcu pow. wąbrzeski na sumę 3.500 zł. Przyczyną pożaru narazie nie ustalono. Istnieje jednak podejrzenie zbrodnictwa podpalenia z chęci zysku.

— Od uderzenia pioruna. Dnia 22 bm. o godz. 21,05 w czasie burzy uderzył piorun w chlew rolnika Styki Roberta w Kamieniu, powodując pożar. Spaliła się obora wraz z śpichrzem, pod jednym dachem, wyrządzając szkodę na sumę około 10.000 zł.

ca roku 1932. Każda lista zawiera 62 rubryk. Powodzenie akcji zbiorkowej zależy od tego, aby wszystkie rubryki były wypełnione choćby to było sumami 20 groszowemi. Kolektory, którzy się zajmą zbieraniem składek, powinni sobie uprzytomnić, że poświęcają się dla wielkiego dzieła, które przysługiem pokoleniom ma być dowodem ofiarności, patriotyzmu oraz przywiązania do Boga generacji współczesnej.

## Z biegu patroli motocyklowych B.K.M.

Ub. niedzieli odbył się bieg patroli motocyklowych Bydgoskiego Klubu Motocyklowego na trasie Bydgoszcz — Koronowo — Trzecie-wiec — Bydgoszcz, długości 64 km., połączone z strzelaniem o odznakę strzelecką III kl. Impreza miała charakter turystyczno-sportowy, w połączeniu z zadaniami Przysposobienia Wojskowego.

Na starcie przy placu Wolności w Bydgoszczy ustawiło się 17 maszyn, stanowiąc 6 odrębnych patroli. Imprezę zaszczycili swą obecnością: inspektor armii, gen. dyw. Aleksander Osński, który był zarazem honorowym straterem i dow. 15 Dyw. gen. Wiktor

Thomme. Zawodami kierował komendant PW na m. Bydgoszcz por. Lindner. Przed wystartowaniem, poszczególne patrole otrzymały zapieczętowane koperty, w których znajdowały się instrukcje (określenie maksymalnej szybkości jazdy, wskazanie ukrytych znaków na trasie itp.) — na podstawie których prowadzona była punktacja. Pozatem zawodnicy musieli wymienić na głównym punkcie kontrolnym (w połowie trasy) numery patrolowe.

O godz. 11-ej nastąpił start patroli: po dwa w odwrotnych kierunkach jazdy Zainteresowanie imprezą — duże.

## Sukces gdańsko-polskiego klubu „Gedania“



Przed kilku dniami zjechały do Warszawy z całej Polski drużyny motocyklowe polskich klubów sportowych, celem złożenia hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej. W raidzie tym pierwsze miejsce zajęła drużyna motocyklowa Polskiego Klubu Sportowego w Gdańsku „Gedania“. Na zdjęciu naszym widzimy członków zwycięskiej drużyny.

Po południu na Stadjonie Miejskim, podczas igrzysk 61 p. p., p. gen. Thomme wręczył zwycięzcom nagrody:

Pierwsze miejsce zdobył patrol nr. 3 w składzie pp. Patalas (Szkoła Podchor.), Możdżeń i Pokolm (B. K. M.) — prowadzący maszynę i pp. podch. Jagielski i podch. Pieniążek — jako socjusze. Patrol uzyskał w czasie 2 g. 1 min. — 839 punktów.

Drugie miejsce zdobył patrol nr. 4 — 809 punktów, w składzie pp. Butowskiego, Podlasińskiego i Cymmermana — jako kierowców oraz pp. Budy i Steinborna jako socjusów.

Patrol nr. 1 został przez komisję sędziowską zdyskwalifikowany za rozłączenie się podczas jazdy, ponad dozwoloną odległość oraz patrol nr. 6 — za zmylenie trasy. Patrol nr. 5 został z konkursu wycofany, gdyż jeden z motocykli uległ defektowi.

Po przybyciu na metę odbyło się na strzelnicy małokalibrowej tuł. garnizonu strzelania o odznakę strzelecką, którą uzyskał p. kpt. Hryniewicz jako zdobywca największej ilości 178 punktów, z pośród członków B. K. M.

Na 34 strzelających warunki do uzyskania odznaki strzeleckiej III klasy spełnili: pp. 1) podch. Jagielski — 180 punktów, 2) K. Leyman — 179, 3) Piotrowski — 178, 4) kpt. Hryniewicz — 178, 5) podch. Możdżeń — 177, 6) Butowski — 177, 7) podch. Pieniążek — 176, 8) Zakrzewski — 176, 9) Steinborn — 174, 10) Renszpis — 173, 11) Kochański — 169, 12) Mueller — 168, 13) Heydeman — 167, 14) Cymmerman — 167, 15) Gehrke — 167, 16) Stachowski — 166, 17) Patalas — 165, 18) Borowski — 163, 19) Baum — 163, 20) Podlasiński — 162, 21) Pokolm — 161, 22) Rżanny — 160, 23) Beitzsch — 160, 24) podch. Roj — 157, 25) Albrycht — 156, 26) Steller — 154, 27) Sikorski — 154, 28) Terlik — 151, 29) Słomiński — 150, 30) Draugelattes — 148, 31) Restau — 148, 32) Buda — 151 i 33) Grabowski — 140.



**„PALACE“** Dzisiaj i dni następne  
Wybitne arcydzieło dźwiękowe, osnute na tle słynnego romansu p. t.  
**„TRÓJKA“**  
W rol. gl. Olga Czechowa i H. A. Szlettow.

**KRONIKA**

**Czwartek 2 Czerwca**  
**TORUŃ**  
Kalendarzyk rzym.-kat.  
Środa Jakóba  
Czwartek Eugenjusza

— Stan wody w Wiśle z dnia 31. 5.: Zawiszczyca +1.25, Warszawa +1.35, Płock +1.05, Toruń +1.10, Fordon +1.08, Chełmno +0.90, Grudziądz +1.09, Korzeniewo +1.33, Piekło +0.50, Tezew +0.52, Einlage +2.20, Schiewenhorst +2.40.

— Nocny dyżur aptek. — W śródmieściu dyżuruje do środy, dnia 1. czerwca apteka „pod Lwem“ Rynek Nowomiejski. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki Na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

**Repertuar Teatru Miejskiego:**  
Środa, 1. 6. godz. 20 — „Głupi Jakób“.  
Czwartek, 2. 6. — Teatr nieczynny.  
Piątek, 3. 6. — „Kiki“.  
Sobota, 4. 6. o godz. 20 — „Wiktoria i jej huzar“, operetka w 3 aktach.

**Repertuar kin.**

Palace — „Trójka“.  
Światowid — „Skąd niema powrotu“.  
Lux — „Dziecko ulicy“.  
Mars, — „Na śliskiej drodze“.  
Corso — „Postrach gór“.

**MARS** Kłoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Dzisiaj  
wspaniały przebój „Foxy“  
**Na śliskiej drodze**  
W rolach głównych:  
DOROTHY JORDAN, THOMAS MEIGHAN, HARDIE ALBRIGHT.  
**Nadto doskonały nadprogram.**  
Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej, w niedziele od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.60

**Z miasta**

— Inauguracja sezonu operetkowego. W sobotę, dnia 4 czerwca b. r. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka zainauguruje sezon operetkowy premierą wspaniałej 3-aktowej operetki z prologiem Abrahama pt. „Wiktoria i jej huzar“. Oczaruje ona niewątpliwie szeregiem wspaniałych melodii i arii, które znajdują wspaniałą interpretatorkę w gwiazdce polskiej operetki — artystce scen warszawskich Elnie Gistedt.

— Ruch pocztowy w kwietniu. Ruch pocztowy telegraficzny i telefoniczny w Toruniu w miesiącu kwietniu był następujący: wysłano z Torunia 923.025 listów, 27.071 listów poleconych, paczek 7.935, paczek wartościowych 279, przesyłek za pobraniem nadano 5.364, przekazów pocztowych i telegraficznych 9.651 na sumę 853.409 zł., wpłat i wypłat P. K. O. 14.530 — na sumę 2.855.587, czasopism wysłano z Torunia 155.385, telegramów 2.270, rozmów telefonicznych zanotowano 574.264.

W tym czasie nadeszło do Torunia 541.305 listów, 28.753 poleconych listów, paczek z podaną wartością 837, przesyłek za brano, przysłano 2.697, przekazów pocztowych i telegraficznych nadeszło 13.943 na sumę 730.938, wpłat i wypłat P. K. O. 4.649, na sumę 555.550, czasopism nadeszło 55.215, telegramów 2.197.

— Samobójstwo. Onegdaj targnął się na swe życie, napiwszy się kwasu solnego, robotnik Józef Wojtowicz, zam. przy ul. Wielkie Garbary 9. Zawiezł karetką pogotowia odwozła desperata do lecznicy miejskiej, gdzie po upływie kilku godzin zmarł. Powód samobójstwa nieznan.

— Z kroniki policyjnej. W dniu wczorajszym zgłoszono trzy wypadki różnych drobnych kradzieży, dwa wypadki sprzeniewierzenia, jeden wypadek oszustwa oraz spisano 5 doniesień za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych, jedno doniesienie za zakłócenie spokoju publicznego oraz dwa doniesienia za uprawianie gry hazardowej w kostki.

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.50 do 2 zł; śmietana litr 1.60; jajka mendel 1.20 do 1.30. Warzywo: fasola 0.30; kalafior 0.60 do 0.80; kalarepa 0.40—0.50; rumbardum 0.10; salata 0.10; szparagi 0.40; szpinak 0.20;

**Przed IX. Tygodniem Lotniczym L. O. P. P.**

**Zebrań Komitetu Obywatelskiego powiatu toruńskiego**  
W ub. piątek, odbyło się w gmachu Starostwa Powiatowego w Toruniu, zebranie Obywatelskiego Komitetu IX. Tygodnia Lotniczego, przy licznych udziałach przedstawicieli Społeczeństwa powiatu toruńskiego.

Zebranie zagałę Przewodniczący Powiatowego Komitetu L. O. P. P. Starosta Powiatowy Dr. Bogocz. Marszałkował zebraniu p. Burmistrz Kurzetkowski z Chełmży, a sekretarował p. major Steinbach. Komisarz IX. Tygodnia Lotniczego, p. ref. oświatowy Myjak, w krótkich słowach przedstawił dotychczasową działalność L. O. P. P. na terenie Województwa, oraz powiatu. Następnie omówił program Tygodnia Lotniczego.

Po przyjęciu treści odezwy do Społeczeństwa pow. toruńskiego, wybrany Komitet Wykonawczy, któremu przewodniczył Pan Szambelan Czarlński z Zakrzawka.

Po ożywionej dyskusji p. Burmistrz Kurzetkowski zamknął zebranie.

**Odezwa do obywatelstwa.**  
Chmury zbierające się nad Rzeczpospolitą, apetyty sąsiadów na naszą ziemię, zmuszają nas do wyteżonej czujności.

szczególnie tu na jej zachodnich rubieżach.

**Wojna lotniczo-gazowa będzie straszna!**  
Od Waszej ofiarności zależy przygotowanie kadr instruktorów i instruktoerek dla całego Państwa.

Instruktorzy ci nauczą Ciebie Obywatelko i Obywatelu oraz Wasze Rodziny, jak się bronić przed gazami trującymi na wypadek wojny.

W czasie IX. Tygodnia Lotniczego od 5—12 czerwca spieszcie Obywatela na urządzane imprezy.

We własnym interesie przyczynicie się do budowy wielkiego dzieła!

Niech każdy ofiaruje co może!

Silne lotnictwo polskie i umiejętność bronięcia się Obywateli przed atakami gazowymi, to gwarancja obrony Waszych siedzib i warsztatów pracy — gwarancja życia Waszego i Waszych dzieci!

Obywatela! Nie skąpcie datków na tak wzniosły cel, — sposobnie obronę naszych granic, przed skrzydlatą flotą nieprzyjaciela!

Niech nikogo z Was nie zabraknie w Kołach L. O. P. P.

Obywatelski Komitet IX. Tygodnia Lotniczego.

**Ku uczczeniu 60-tej rocznicy śmierci Moniuszki**

**Zjazd Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych**  
W dniu 4 czerwca b. r. mija sześćdziesiąt lat od śmierci twórcy narodowej opery polskiej Stanisława Moniuszki.

Pomorzec uczci rocznicę Zjazdem Delegatów Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych, który to zjazd odbędzie się w Toruniu, w niedzielę 5 czerwca.

Obrady rozpoczynają się we Dworze Artusa o godz. 9. Msza św. o godz. 11.30. Następnie na Rynku Staromiejskim chóry I Okręgu (toruńskiego) wykonają szereg pieśni Moniuszki, a na zakończenie chór złożony z 1500 toruńskich dzieci szkolnych odśpiewa kilka popularnych pieśni mistrza.

Po południu w parku „Cegieli“ odbędzie się będzie doroczny zjazd śpiewaczy chórów I Okręgu.

**Zuchwały napad bandycki**

**Sprawców nie ominęła zasłużona kara**  
W nocy z dnia 15 na 16 stycznia 1928 r. wiesz Nowy Dwór w powiecie chojnickim była widownią niezwykle śmiałego napadu bandyckiego. Krótko po północy banda opryszków dokonała napadu na zagrodę rolnika Piotra Kempiecia. Bandytci wtargnąwszy przemocą do mieszkania steroryzowali roln. Piotra K. i jego żonę, następnie napadniętym związano ręce i nogi a grożąc zastrzeżeniem, zmusili ich do milczenia. Bandytci zrabowali całą biżuterję, zegarki i pierścionki itp. rzeczy wartościowe i 20 zł. gotówką.

Po splądrowaniu mieszkania rabusie grożąc rewolwerami, kazali ofiarom przysiąc że o rabunku nie doniosą policji.

Jak się okazało napadu dokonali Józef Jankowski cukiernik lat 32, zam. w Chojnicach i Jan Wiśniewski.

Wiśniewski wkrótce został ujęty i skazany wyrokiem Sądu na więzienie. Niebawem ujęto i drugiego opryska — Jankowskiego, który wyrokiem sądu Okręgowego w Chojnicach w dniu 12 marca br. został uznany winnym zbrodni ciężkiego rozbój i za to zasądzony na 6 lat ciężkiego więzienia.

Wskutek odwołania, odbyła się ponowna rozprawa przed Sądem Apelacyjnym w Toruniu.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, jako wotancj zasiadali sędziowie S. A. Kolarz i Halski, oskarżał wiceprokurator S. A. Plejewski.

Na ławie oskarżonych tutejszego Sądu Apelacyjnego zasiadł również tego dnia Józef Rogoziński, l. 28, rob., zam. w Głowieżu, pow. Brodnica, któremu akt oskarżenia zarzucał, że uzbrojony w pałkę, napadł na drodze publicznej idącą z jarmarku Teodorę Fedkę i grożąc jej zabiciem zrabował jej różne przedmioty zakupione na jarmarku.

Za czyn ten Sąd okręgowy w Grudziądzu zasądził go na jeden rok więzienia. Na skutek wniesionej Apellacji, odbyła się ponownie rozprawa w Sądzie Apelacyjnym.

Sąd zatwierdził w całości wyrok pierwszej instancji.

**ESPLANADA**  
Dzisiaj kompletna zmiana programu atrakcyjnego. **Duś Ralphson trumfuje.**

ziemiaki ctr. 1,80—2. Za drób placono: kurczęta para 2—4 zł; kury 3—4 sztuka; gołębie para 1,30. Na targu mięsnym ceny bez zmian. Na targu rybnym placono za: sandace 2 zł; szczupaki 1—1,50; liny 0,80; ryby białe 0,30 do 0,50; węgorze 1,20. Dowóz artykułów średni; ruch na targu mało ożywiony.

**Ruch ludności**

W czasie od dnia 15—21 b. m. zgłosili urodzenia: Edmund Jabłoński syna; funkcj. państwowy Władysław Lewandowski syna i córkę; robotnik Bolesław Kwiatkowski s.; ślusarz Franciszek Wiśniewski s.; konduktor tramw. Feliks Majchrzak c.; kupiec Wład. Swinarski s.; rob. Wład. Olkowski c.; mistrz ślus. Bron. Jankowski s.; wachm. żand. Jan Schulz c.; stolarz Stanisław Oreczykowski s.; plut. Feliks Kotowski s.; rob. Bernard Chojnowski c.; ślusarz Wład. Rumiński s.; mleczarz Wład. Piórek s.; mjr. pilot Kazimierz Jan Belina-Brzozowski s.; rob. Antoni Szkodziński c.; pomocnik cieśli Stan. Pietrowiak s.; rob. Franciszek Szczepański s.; emeryt kolej. Józef Szulo s.; nauczyciel szkoły powsz. Bogusław Magiera c.;

rob. Feliks Duporas s.; rob. Stan. Rydziński c.; kolodziej Feliks Szubert s.; st. pocztyljon Jan Krajewski s.; kapral Seweryn Polsakiewicz c.; sierżant Władysław Czama c.; 1 nieślubna c.

W tym czasie zmarli: Ignacy Dias 59 lat 11 miesięcy; Franciszek Śmigieński 34 l.; Katarzyna Winiarska z d. Sujkowska 84 l. 7 m., kotlarz Stanisław Jasiński 19 l. 8 m.; Edwin Wieczorek 5 lat; Natalja Lipińska 23 l. 4 m.; Józef Lewandowski 4 godz.; Marja Lewandowska 41 l. 6 m.; Adam Herbacz 4 l. 5 m.; Stanisław Śmiały 22 l. 1 m.; Franciszka Wojciechowska 30 l. 7 m.; Stanisław Drązkowski 6 dni; Jerzy Gruzlewski 8 m.; Aleksander Błaszkiewicz 3 tyg.; Jan Krajnik 64 l. 3 m.; Irena Zander 9 i pół tyg.; Aleksy Protopink 22 l. 6 m.; Bożenna Ossowska 1 rok 2 m.; Robert Tward 84 l. 6 m.; Lucjan Pudlewski 10 tyg.; Wojciech Głazik 26 l. 6 m.; Zygmunt Mroczyński 6 m.; Michał Rusinek 38 l. 9 m.

**„ŚWIATOWID“**  
Wspaniale arcydzieło produkcji czeskiej  
**„Skąd niema powrotu“**  
W roli głównej genialna **ITA RINA**

STRUMYKOWA 3  
**LUX** Dziś  
obyczajowy dźwiękowiec reżyserji  
Kino dźwiękowe **Johna Forda**

**„Dziecko ulicy“**  
(Ulicznica). Rolę główną kobiety, która myśli, czuje i cierpi otwarcza  
**SALLY EILERS.**

Ceny znizone: łoża 1.50, l. m. 1.00, II. m. 60 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3, 5, 7 i 9.

**Znaczenie przedszkoli**

Zrząd Rodziny Wojskowej otwiera w Toruniu 5 przedszkoli: w śródmieściu, na Bydgoskim Przedm., na Rudaku, w Podgórzu i na Mokrem od roku szkolnego 1932-33

Nie wszyscy może zdają sobie sprawę z tego, jak ważne ma znaczenie dla dziecka przedszkole. Przedszkole, czyli tak zw. „ogródek dziecięcy Froebela jest bowiem pewnego rodzaju „szkołą przygotowawczą“ dla szkoły powszechnej.

Aby zapewnić dzieciom zdrowy i silny rozwój ciała i umysłu stosuje się w przedszkolach: gry z towarzyszeniem śpiewu, zabawy, ćwiczenia w rysowaniu, wycinaniu, wyszywaniu, wyplataniu i t. p., a tym zajęciom towarzyszą opowiadania, wierszyki i piosenki.

Przedszkola Rodziny Wojskowej prowadzone będą przez fachowe nauczycielki „froebanki“. — Oplata miesięczna za dziecko jest tak niewielka, że niewątpliwie obywatele Torunia jaknajchętniej pospieszą zapisać swe dzieci do przedszkoli.

Zapisy dzieci od lat 3 i pół do 7 przyjmuje sekretarjat Rodziny Woj. Dobrzyńska 2 od godz. 10 do 2 każdego dnia za wyjątkiem soboty i świąt. Zapisy trwać będą do 15 czerwca 1932 r.

**Bieg kolarski w maskach gazowych**

Z okazji IX Tygodnia Lotniczego Komitet Miejski L. O. P. P. organizuje w dniu 5-go czerwca br. drużynowy bieg kolarski w maskach o nagrodę wędrowną Komitetu. Trasa biegu wynosi 10 km.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie p. por. Brzeziński, Dyw. Pom. Art. Rudak lub Komitet Miejski L. O. P. P. ul. Piekary 37-39 we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18-tej do 20-tej. Maski gazowe do biegu dostarczy za wodnikom Komitet.

Zbiórka zawodników w dniu 5 czerwca o godz. 9 na Placu Bankowym. Start nastąpi o godz. 10.30 na szosie Toruń — Czarnostwo 10 km. poza Toruniem. Meta na Placu Bankowym — o godz. 11 — ogłoszenie wyników — rozdanie dyplomów i nagród.

**Ruch towarzystw**

— Placówka Toruńska Zw. Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII odbędzie swe miesięczne zebranie w najbliższą sobotę, 4 czerwca b. r. o godz. 18-tej w świetlicy Związku przy ul. Mostowej 6. Ze względu na bardzo ważne sprawy obecność wszystkich członków konieczna. „Wolność“! Zarząd. (02098)

— Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Toruniu przyjmuje zgłoszenia na wycieczki zagraniczne morskie. Wyjazdy: Fjordy 16 lipca — 31 lipca br. Morze Bałtyckie 30 lipca — 6 sierpnia, Anglia, Belgia, Danja, Norwegia 5 sierpnia — 17 sierpnia. — Zapisy przyjmuje Fr. Rekosiewicz ul. Szopena 19 m. 3, inform. od godz. 19—20. (4083)

**Z teatru**

— Tania środa. Dzisiaj, dnia 1 czerwca b. r. o godz. 20 II-ga „Tania środa“. Da ona szerokim sferom sposobność ujżenia po wyjątkowo niskich cenach (od 0,30 do 1,50 zł.) arcydzieła Tadeusza Rittnera — 3-aktowej komedji p. t. „Głupi Jakób“, która dzięki mistrzowskiej reżyserji i wysokiej klasie gry całego zespołu zdobyła najwyższe uznanie publiczności oraz prasy miejscowej. W głównych rolach pp. Małkowska-Kozłowska, Roma Pawłowska, Chaniecka, Benda, Corobis, Wasilewski, Hańcza, Dębowicz i inni.

— „Kiki“. W piątek, 3 b. m. o godz. 20 po raz drugi wyborna komedja w 3 aktach A. Piccarda p. t. „Kiki“, prawdziwa perla dowcipu i humoru w niezwykle pomysłowej reżyserji Ryszarda Wasilewskiego i koncertowej interpretacji aktorskiej z udziałem niezrównanych wykonawców ról naczelnych pp. Janiny Porębskiej, Małkowskiej-Kozłowskiej, Jaworskiego, Wasilewskiego, Cedzyńskiego, Hańczy, Dębowicza i innych.



### Programy radiowe

Sroda, 1 czerwca.

Warszawa. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa; 12.10—13.20 Muzyka z płyt gramof.; 13.35—13.55 Arje w wyk. J. Rogaczewskiego (płyty); 14.45—15.05 Muzyka lekka; 15.15 Kronika harcerska; 15.20 Wiadomości Tow. Kooperatystów; 15.50—16.15 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Sammons; 16.15 Kom. Państw. Urzędu Wych.

Fiz. i Państw. Zw. Sportowego; 16.20 Odczyt; 16.40—16.55 Utwory charakteryst. w wyk. ork. „Parlophon”; 16.55 Angielski (Linguaphone); 17.10 „Polski wychodźca w Kanadzie”, wygł. dr. M. Nałęcz-Dobrowolski; 17.35—18.50 Fantazje na tematy z ubionych oper w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35—19.45 1) Rehor: Hanka-polska, 2) Bettrinieli: Święto robotnic, walc, 3) J. Strauss: Z ogniem, polka; 20.00 Feljton muzyczny ze Lwowa; 20.15—

20.55 Piosenki w wyk. „Revellersów Polskich”; 20.55—21.15 Utwory na saxofon i wiolonczelę w wyk. E. Sienkiewicza; 21.15—21.30 Kwadr. literacki: Goethe: Fragment z „Werthera”; 21.30—22.30 Recital fortepianowy Alfreda Hoehna; 22.45 Odczyt w jęz. francuskim ze Lwowa; 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

### Humor

OJCIEC I SYN.

Ojciec dosyła, który obchodzi 21-ą rocznicę urodzin  
— Jesteś już pełnoletni, mój Hugonie, trzeba żebyś mi pomagał.  
— Rozumie się, ojczu, a w czym mogę ci pomóc?  
— Mógłbyś zapłacić ostatnie trzy raty za twoją kolyskę.

Wstap w szeregi LOPP.

## PLASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE MATERJALY WELNIANE I BAWELNIANE GALANTERJE

W WIELKIM WYBORZE POLECA

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Swietojańska

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Gdyni i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Gdynia t. XXII k. 565 na imię Stanisława Kłoca, przemysłowca w Gdyni zostanie w drodze egzekucji dnia 29 lipca 1932 r. o godz. 10 wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 33. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Gdynia dnia 12 marca 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdomośnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerezeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Gdynia, dnia 23 maja 1932 r.  
ec. Nr. 315.

Sąd Grodzki.

### Z dniem 1 czerwca 1932 r.

nasze najwyższe stawki procentowe wynosić będą:

przy wypowiedzeniu:

od wkładów w:	dziennym,	miesięcznym,	3-miesięcznym
złoty	4 1/2	5 1/2	6 1/2
guldenach	3 1/2	4 1/2	5 1/2
funtach szerl.	1 1/2	2 1/2	3 1/2
dolarach am.	2	3 1/2	4 1/2

Związek Banków Polskich w Gdańsku,

Bank Kwilecki, Potocki, i Ska, Oddział w Gdańsku,  
Bank Związku Spółek Zarobkowych, Oddział w Gdańsku,  
The British and Polish Trade Bank A. G., Gdańsk.

### Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

#### parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast! 600 m<sup>2</sup> i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

#### parcele łakowe

700—1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

### R. KUSCHE, RUMJA pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m<sup>2</sup> powierzchni roboczych, turbina wodna 30 HP, dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

### OGŁOSZENIE.

Dla oznaczenia wjazdu do ujścia Wisły koło Neufähr zostały wyłożone na zachodnim krańcu rynnny wjazdowej na głębokości 4 m. 2 czerwone pływy drewniane z tykami z napisem „Neufähr 1 wzgl. 2”. Jedna pływa znajduje się na wskos światła rybackiego na molu, mniejszej 175 m od tego oddalona, druga mniejszej 350 m. na północ od wschodniego krańca wielkiej rafy, leżącej przed ujściem Wisły.

Rywna wjazdowa jest mniejszej 35 m. szeroka przy głębokości 3,5 m. poniżej średniego poziomu wody. Między rynną a światłem rybackim znajduje się mierzna głębokości 2 m.

Gdańsk, dnia 24 maja 1932 r.

Rada Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku.

### Osiedliłem się w Toruniu jako

## ADWOKAT PAWEŁ MARTIN

b. sędzia Sądu Grodzkiego w Toruniu

Połączyliśmy nasze kancelarie i prowadzimy je wspólnie w Toruniu, przy ul. Szczytnej 9. Telefon: 493.

Marjan Niklewski  
adwokat

Paweł Martin  
adwokat

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym Oddział „B” pod Nr. 193, dnia 1 kwietnia 1932 wpisaną spółkę komandytowo akcyjną pod firmą: Société en commandite par actions Schneider et Cie — Francuska Spółka Komandytowo-Akcyjna Schneider et Cie z siedzibą w Paryżu Oddział w Gdyni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest eksploatacja kopalni żelaza i węgla kamiennego, wyrób surowców żelaza, materiałów żelaznych, wszelkiego rodzaju stali, maszyny i mechanizmów, wszystkich innych wyrobów, tak w Creusot jak i innych fabrykach, jak też wogóle wszelkie czynności, którą wiąże się z eksploatacją oraz z handlem żelaza i maszyn. W szczególności celem przedsiębiorstwa w Polsce jest dokończenie budowy kolei od stacji Herby Nowe do stacji Inowrocław i od stacji Nowawies Wielka do stacji Gdynia, oraz budowa odnogi tej kolei od stacji Siemkowiec do węzła kolejowego w Czeszochowie. Kapitał zakładowy spółki wynosi 100.000.000 franków francuskich, z tem że na działalność w Państwie Polskiem przeznaczony jest kapitał w kwocie 1.000.000 fr. (350.000 złotych) zgodnie z postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9. 12. 1931. Akcją jest 250.000 sztuk w równej wysokości. Zarządcą spółki jest Charles Prosper Eugène Schneider, właściciel kuzniec w Paryżu. Odpowiedzialność jego określona jest w art. 3 i 12 statutu.

Prokurentem (przedstawicielem) na Państwo Polskie ustanowiono na czas do 31 grudnia 1933 r. właścicielem inżynier Jacques Papi w Gdyni, który reprezentuje spółkę wobec wszelkich władz i osób z tem ograniczeniem, że układy polubowne z osobami, z którymi zawarte były umowy o wykonanie robót lub dostaw potrzebnych dla budowy linii kolejowej Herby Nowe—Inowrocław i Nowawies Wielka—Gdynia z odnogą Siemkowiec—Czeszochowa, będą ważne tylko w tym razie, jeżeli zostaną zatwierdzone przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe. Spółka opiera się na przepisach prawa francuskiego. Statut spółki został uchwalony w dniu 21. 10. i 21. 12. 1836. a następnie kilkakrotnie zmieniony — ostatnio dnia 11. 2. 22. 3. i 29. 11. 1924 r. Postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 9. 12. 1931. ogłoszonym w Nr. 8 Monitora Polskiego z dnia 12. 1. 1932 r. zezwolono spółce na działalność w Polsce. Spółkę zastępuje zarządca, którym jest Charles Prosper Eugène Schneider. Spółka jest zawiązana na czas do 30 kwietnia 1973 roku. Zarządcę względnie zarządców ustanawia Walne Zgromadzenie akcjonariuszów. Zarządca zwoluje akcjonariuszów na Walne Zebranie przynajmniej na 15 dni wcześniej przez ogłoszenie w Paryżu i Lyonie w jednym z dzienników przewidzianych dla urzędowych ogłoszeń w każdym z tych miast. Ogłoszenia dokonywane przez spółkę w Polsce będą umieszczane w Monitorze Polskim, zaś ogłoszenia we Francji są umieszczane w jednym z dzienników przewidzianych dla urzędowych ogłoszeń w Paryżu i Lyonie.

Zlec. Nr. 314.

Sąd Grodzki w Gdyni.

### Materace

wycielane, patent „Heureka” są najlepsze. Najniższe ceny Bydgoszcz-Toruń, Chelmińska 3. 4081

### Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych” Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

### Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskało zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszk-Apteka.** 1633

### Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siedla oficerskie przepisy, elektrolity do odkurzenia, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalognat oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

### „Okazjopol”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

### Gospodarstwo

18 morgowe, w tem 22 morgi parceli, zabudowania maszynowe, żywy i martwy inwentarz, cena 8000, sprzedam. Mularz, Zarosłecienki poczta Pędzowo, pow Toruń. 4085

### Obfite

## obiady

z 3 dań także jarskie za 90 groszy 2551

w „Niespodziance” Toruń, ul. Łazienna 13.

### Dwa

pokoje z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Toruń, ul. Mostowa 40, III. p. 4084

### OBWIESZCZENIE.

Po myśli § 33 I części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, Główna Komisja Wyborcza podaje do publicznej wiadomości, że uzupełniające wybory Radców Izby dokonane w myśl § 35 ust. ostatnio, powołanego regulaminu, uprawniające do wyboru zarządzeniem p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 19. IX. 1928 r. (Monitor Polski nr. 271 pozycja 668) Zrzeszenia dały wynik następujący:

- 1) ze Związku Przemysłu Konfekcyjnego w Polsce w Warszawie p. Kazimierz Czerwiński wybrany do sekcji przemysłowej;
- 2) ze Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu p. Adam Korzeniewski wybrany do sekcji handlowej stosownie do § 34 I części statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

Każdy z członków odnośnego Zrzeszenia może wnieść w ciągu 7 dni od daty niniejszego ogłoszenia do p. Ministra Przemysłu i Handlu za pośrednictwem Głównej Komisji Wyborczej zarzuty przeciw ważności powyższego wyboru. 122/II.

Gdynia, dnia 31 maja 1932 r.

Przewodniczący Główny Komisji Wyborczej  
(—) Inż. Stanisław Celichowski.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Oblady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 3 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

### Instytut Kosmetyczny

dr.owej Leśniewskiej i Lubińskiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cedib” Paryż) Bydgoszcz Słowackiego i uskutecznia: Odmładzanie preparatami „Hormona” metodą prof. Spuhl’a, uznaną, badaną i patentowaną we wszystkich państwach. Naświetlanie Maquillage. Przyjęcia 10—12, 4—6. 1702

### ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!** Adres: **Liszk-Apteka.** 1530

### Jeden

lub dwa pokoje umeblowane ewentualnie z umeblowaniem kuchni do wynajęcia Niemcka 22 m. 6. 4068

### Technik

budowlany wykonuje wszelkie plany budowlane po cenie bardzo przystępnej. Łaskawe oferty pod 4063.

### MYDŁA

szare za funt 0.60 gr  
nafta litr 0.60 gr  
Szczotki, mydła w rygl, płyty itp. poleca

### Jan Kapczyński

3471 Toruń ul Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15.



# G D Y Ń S K A S P Ó Ł K A D R Z E W N A

TELEFON 1400

Spółka z ogr. poręką  
GDYNIA, Szosa Gdańska

TELEFON 1400

**TARTAK PAROWY**

Mechaniczna obróbka drzewa



**Składy drzewa budowlanego i stolarskiego**

## STOLARNIA BUDOWLANA

**Parkiet dębowy, dykty klejone**

Dostawa hurtowa i detaliczna po najniższych cenach i dogodnych warunkach.

### Kasa Chorych w Toruniu

Komunikuje, że z dniem 1 czerwca br. z powodu remontu lokalu

**Zakład Przyrodoleczniczy w Toruniu**

**ZOSTAJE ZAMKNIĘTY.**

O terminie otwarcia nastąpi osobne ogłoszenie.

Dyrekcja 4082  
Kasy Chorych w Toruniu.

### Przetarg publiczny olei owocowych.

Wydział Powiatowy w Sepólnie wydzierżawia w piątek, dnia 10 czerwca 1932 r. o godz. 13-tej w Starostwie pokój 26-ty tegoroczny zbiór z olei czereśniowych i wiśniowych na szosie państwowej Więobork-Kamień. Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu. Należytość płatna w dniu przetargu. Kaucja licytacyjna 20 zł. Zl. 725/8 4086

Starosta Powiatowy:  
(-) Ornas.

W tutejszym rejestrze handlowym, oddział A wpisano dziś pod nr. 267, firmę „Edgar”, Fabryka Przetworów Smoly i Asfaltu w Tczewie, a jako jej właściciela aptekarza Jana Garczyńskiego w Unisławiu. Ekonomistę Edwardowi Garczyńskiemu w Tczewie udzielono pełnomocnictwa generalnego. Tczew, dnia 28 kwietnia 1932 r. 4083

Sąd Grodzki.

**Nie zawiodą się**  
te Panie, które stale codziennie używają Kremu Simona.  
Krem ten wygradza, wybiela i odżywia skórę, zapobiega zmarszczkom i daje cudowną cerę  
Swe światowe powodzenie od lat 70-ciu zawdzięcza Crème Simon nie zwykłe starannemu przygotowaniu. Jest on polecany przez lekarzy.  
Crème Simon jest niezrównany.

**CRÈME SIMON**  
Paris

### BYDGOSZCZ

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r. o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy Placu Teatralnym 3 (st. nr.) najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 2 ubrania. Zl. 713/8 4091  
Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja 15 (st. nr.) najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy, kredens, stół okrągły rozciągany, zegar (regulator stojący), 6 krzesel obijanych skórą, kanapę. M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy. Zlec. 712/8. 4090

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 2 czerwca 1932 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedam w Zamczysku, pow. Bydgoszcz u p. Popieleskiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 kredens machonowy. Zl. 711/8 (4089)  
M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 2 czerwca 32 r. sprzedam najwięcej dającym za gotówkę o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 76 we I-ie Herzke: 6 nowych rowerów męskich. Przetarg nieodwołalny. Zl. 775/8 4088  
Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 1 czerwca 1932 r. o godz. 3.30 po południu sprzedawac będę przy ul. Mazowieckiej 4 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. Zl. 683/8 4087  
Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

## FABRYKA LUSTER I SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

### ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58

R. ZIELIŃSKI, GDYNIA

ul. Świętojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe.

Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”.

**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości: że 1) Jerzy Wikowski, rzeźnik, kawaler, zamieszkały w Cisowej pow. Morskim, syn mistrza siodlarskiego Józefa Wikowskiego i jego żony Rozalii z domu Hinz oboje zamieszkałych w Żukowie powiecie kartuskim; 2) panna Anna Klinkosz, kucharka, zamieszkała w Wejherowie przy ul. Gdańskiej 12, córka rolnika Józefa Klinkosza i jego żony Heleny z d. Patełczyk oboje zamieszkałych w Wejherowie chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Gdańsku, Żukowie, Cisowej, Wejherowie, Wejherowo, dnia 20 maja 1932 r.  
UrządNIK Stanu Cywilnego  
w z.  
(-) Kaczykowski.

### STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwejca; i Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

### PARCELE

**budowlane i gospodarcze**

od 900 mtr do 2 mórg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dogadna odpłata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, pociąg pociągów pośpiesznych. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia re-flektantów przyjmuje:

Wiktor Wrese, właśc. ziemski,  
Strzebielino, powiat Morski.

3644

### Ogłoszenie

Zawadamia się, że Komisja dla badania pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w Komisarjacie Rządu przy ul. Starowiejskiej w maju w dniu 21, w czerwcu w dniu 4 i 18.

Za Komisarza Rządu:

(-) Dr. R. Mojsowicz,

w z. Naczelnika Wydziału.

3762

**DARMO** rozdaje  
nowy rozkład jazdy  
kolejowej i autobusowej —

**DRUKI** wykonuje  
spiesznie, gustownie i tanio

**Władysław Kulerski**  
Grudziądz, ul. Pańska 19

694 Materiały piśmienne, stemple,  
bloki kasowe, księgi handlowe

Wróciłem.

**Lekarz naczelny**

**Dr. Cramer**

w lecznicy Panny Marii

4079 [St. Marienkrankenhaus] w Gdańsku.

### Najtaniej

Chemicznie czyszczenie garderoby męskiej-damskiej  
**PLISOWANIE** karbowane dekatoryzowanie.  
W. SOBKOŃSKI, TORUŃ  
ul. Jęczmienna 15 4061

### amator

Poważny  
daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

### Poradnia prawna

złatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz skuteczną wywiadę, Adamski, doradca prawny, Toruń, Sukiennicza 4. [2600

SPECJALNE

### WŁOSKIE LODY

Specjalność  
**CASSATE.**

Przyjmuje się zamówienia do domu.  
Toruń, Stary Rynek 29.

### Tylko czekolady WEESEGO

są tak dobre  
a tanie

Jedna tabliczka = 100 Gr

Stodka . . . . . zł. 0.90  
Gorzka . . . . . „ 0.90  
Mleczna . . . . . „ 1.—  
Orzechowa . . . . . „ 1.—  
„Jagódka“ . . . . . „ 1.10  
„Kolibri“ . . . . . „ 1.10  
„Pałacowa“ . . . . . „ 1.25

Własny skład detaliczny  
Toruń, Kr. Jadwigi 20.

### Prywatna Szkoła

im. św. Teresy  
Dr. Z. Szczepkowskiej  
Toruń, Kościuszki 4.  
przyjmuje między 12—13  
godz. zapisy dzieci w wieku  
6—13. Od jesieni zmniejsza  
czesnego, specjalny wóz  
tramwajowy Bydgoskie-  
przedm. — szkoła i z powro-  
tem. 3763

### Eleg. umebł.

Pokój z łazienką do wynajęcia Toruń, Prosta 19 m. 6.

### REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 1. VI.  
o godz. 20-tej

**II-ga tania środa.**

Ceny miejsc najniższe  
od 30 gr. do 1 50 zł.

„**Giulio Jakob**”

Komedja w 3 aktach  
T. Rittnera.

W czwartek, dn. 2. VI.  
teatr nieczynny.

W piątek dnia 3 bm.  
o godz. 20-tej

„**KIKI**”

Komedja w 3 aktach  
A. Puccini

W sobotę dnia 4 bm.  
o godz. 20-tej

Operetka Zdrowoja  
z Ciecchocinka

Inauguracja Sezonu  
Operetkowego

PREMJERA

„**Wiktorja i Jej  
Huzar**”

Operetka w 3 aktach  
z prologiem Abrahamą

z wyst. Elny Gistedt



## Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Gdańsk związany nierozdzielnie z Polską

## Stosunek Polski do Gdańska w ocenie francuskiej

Paryż, (PAT.). Półrządowy komunikat francuski charakteryzuje w następujący sposób sytuację w Polsce w związku z alarmującymi pogłoskami dni ostatnich:

W Polsce przyjmuje się ze spokojem polemikę, prowadzoną w Niemczech w sprawie Gdańska, konstatując się jednak pewne pomieszenie, jakie się czyni pomiędzy położeniem Wolnego Miasta pod względem gospodarczym a sytuacją polityczną. Twierdzi się naprzekład, że Gdańsk manifestuje swe niezadowolenie co do położenia politycznego, ponieważ cierpi pod względem gospodarczym, gdy właśnie przeciwnie trudności gospodarcze spowodowane są przeważnie panującą tam agitacją polityczną. Warszawskie czynniki oficjalnie odmawiają jakichkolwiek oświadczeń w obawie tendencyjnych komentarzy.

Tem nie mniej stanowisko sfer miarodajnych w Polsce zdaniem kół oficjalnego komunikatu francuskiego da się scharakteryzować mniej więcej w następujący sposób:

**GDAŃSK MOŻE BYĆ RZĄDZONY JEDYNIEM ZGODNIE Z POSTANOWIENIAMI TRAKTATU WERSALSKIEGO.**

Polska, zachowując zimną krew i ufna w swe nie ulegające przedawnieniu prawa, zdecydowana jest szanować prawa Wolnego Miasta, lecz Gdańsk jest portem, umieszczonym przez traktat w obszarze polskich granic celnych. W konsekwencji tego związany jest on na stałe z Polską i wyłącznie z obrotu handlowego polskiego może żyć i rozwijać się. Takie są zasady fundamentalne. Dlatego też skonstatowano w Warszawie z zadowoleniem, że wiceprezydent senatu gdańskiego w przemówieniu swym, wygłoszonym przed kilku dniami przed mikrofonem, zdecydował się przyjąć ten punkt widzenia, stwierdzając, że Gdańsk nie mógłby się rozwijać bez swego polskiego zaplecza. Uznając tę prawdę Gdańsk dał dowód zrozumienia swych interesów, lecz o ile faktem jest, że z punktu widzenia ekonomicznego Gdańsk potrzebuje koniecznie polskiego hinterlandu, by zapewnić sobie rozwój, Polska ze swej strony potrzebuje koniecznie wielkiego dostępu do morza przez Gdańsk, dostępu zagwarantowanego zresztą przez traktat wersalski. Polska musi mieć możliwość swobodnego korzystania z portu w warunkach wzajemnego zaufania. Zaufanie to nie istnieje obecnie. Jest rzeczą zupełnie naturalną, że handel polski nie może liczyć na miasto, czy też na teren, który zamiast służyć jako baza handlu polskiego, przekształca się powoli w

centrum wojującego nacjonalizmu. Handel nie lubi grózb militarnych, które stanowią zawsze dla niego przeszkodę. Wystarczy zacytować posła do Reichstagu Foerstera, szefa hitlerowców gdańskich, który oświadczył, iż rozporządza 4.000 członków wojskowo zorganizowanych oraz 10.000 członkami aktywnych, ażeby wykazać, że międzynarodowy handel nie czułby się swobodnie w Gdańsku. Ten bojowy nacjonalizm stanowi jednocześnie niebezpieczeństwo dla międzynarodowego statutu W. M.

Gdańska oraz dla krajów zainteresowanych w utrzymaniu tego statutu. Zwłaszcza Polska nie mogłaby pozostawać obojętna na tego rodzaju manifestacje. Jeśli chce się przywrócić Gdańskowi charakter bazy handlowej oraz uchronić jego statut międzynarodowy od wszelkiego niebezpieczeństwa, nie należy zamykać oczu na realny stan rzeczy.

Na Lidze Narodów, jako gwarantce tego statutu, jak również na jej przedstawicielu w Gdańsku ciąży wielka odpowiedzialność.

## W Gdańsku hitleryzm na zamówienie

Paryż, (PAT.). W korespondencji z Gdańska specjalny wysłannik „Le Matin'a” pisze:

Z punktu widzenia geograficzno-politycznego i strategicznego Gdańsk jest punktem najbardziej wskazanym dla nawiązania kontaktu między Moskwą a Berlinem, dlatego też ruch hitlerowski nie posiada

tu bynajmniej tego samego charakteru, jał w samych Niemczech. Jest to hitleryzm na zamówienie i wedle miary, kierowanej przez dr. Foerstera, który od swych mocodawców berlińskich otrzymał rozkaz pozostawania w dobrych stosunkach z komunistami, a zwłaszcza z poważną delegacją konsularną i handlową Sowietów.

## Wielka manifestacja w Gdyni przeciw zakusom hitlerowskim

Onegdaj odbył się w Gdyni wielki wiec w kinie „Czarodziejka” urządzony przez Związek Rezerwistów w Gdyni przeciwko zakusom hitlerowców na całość granic Rzplitej Polskiej oraz ciągłym prowokacjom ze strony Gdańska przeciwko Polsce.

Na wiecu było około 400 osób z różnych sfer. Przewodniczył p. F. Podhorodecki, który po zagajeniu i wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, oddał głos Wł. Jerzykowi, któremu zeszłego roku hitlerowcy w Gdańsku w sposób barbarzyński wytykali znak swastyki hitlerowskiej na pierśsiach.

Następnie przemówił Komendant Powiatowy Związku Rezerwistów p. Majewski, który swymi słowami wywołał bardzo podniosły nastrój na sali i zdecydowaną postawę zebranych, wobec ciągłych prowokacji gdańskich, jak również i wobec niektórych naszych partij politycznych, które swym postępowaniem i warcholstwem dają atuty, wrogię nam propagandzie niemieckiej i które w czasie obecnego kryzysu dają świadomie do rozbicia jedności narodowej na Pomorzu.

Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję:

Zwrócić uwagę działaczy politycznych i społecznych na Pomorzu na niebezpieczeństwo akcji hitlerowców w Gdańsku, oraz wrogię nam propagandy niemieckiej.

Wyrazić słowa potępienia dla Stronnictwa Narodowego i Obwiespolu za sianie niezgody wśród społeczeństwa polskiego tu, na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej i wprowadzanie różnic dzielnicowych przy pomocy swej partyjnej prasy i demagogicznych przemówień na wiecach, które mogą spowodować rozbięcie jednolitego frontu polskiego wobec zachłannych i zaborczych dążeń zachodniego sąsiada

Apelować do wszystkich polskich stronnictw politycznych aby szczególnie na Pomorzu zaprzęstały walk politycznych między sobą a cały wysiłek skupiły w kierunku zmniejszenia szalejącego kryzysu gospodarczego współpracując w ten sposób z rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego który walczy o lepsze jutro wszystkich warstw narodu polskiego i ozuwa nad bezpieczeństwem granic Rzeczypospolitej.

## Nowe barbarzyństwo niemieckie na Śląsku

Katowice (PAT.). „Polska Zachodnia” donosi o nowym prowokacyjnym wybruku antypolskim w Golasowicach. W roku bieżącym rozpoczęto tam remont kościoła ewangelickiego, wybudowanego w r. 1920. Na fasadzie tego kościoła widniał napis w języku polskim, zawierający wyjątek z pisma świętego. Konserwator zabytków, otrzymawszy wiadomość, że napis ten ma ulec zniszczeniu, wydał polecenie zachowania go aż do czasu przyjazdu komisji. Tymczasem w nocy z dn. 24 na 25 czerwca niewykryci dotychczas sprawcy zniszczyli w barbarzyński sposób wspomniany napis, świadczący o historii kościoła ewangelickiego w Golasowicach.

## Samochód pod kołami pociągu

## Wstrząsająca katastrofa samochodowa pod Inowrocławiem

Na przejeździe kolejowym w pobliżu Inowrocławia wydarzyła się wczoraj katastrofa, która miała przebieg następujący: Po południu jechali automobilem do Kościelca państwo Schwersenzowie w towarzystwie radcy wojewódzkiego Wróblewskiego. W pewnej chwili samochód znalazł się przed przejazdem kolejowym. Szofer zwiększył szybkość, usiłując przejechać przed pociągiem. W chwili jednak, gdy samochód znalazł się na torze, buforty lokomotywy zaczęły o przednie koła samochodu, wlokąc go na długości kilkuset metrów. Maszyniście udało się pociąg zatrzymać.

Szofer samochodu doznał zgniecenia klatki piersiowej oraz ciężkich obrażeń wewnętrznych. Radca Wróblewski uległ bardzo poważnym obrażeniom zewnętrznym.

Obu ciężko poranionych przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Inowrocławiu. Państwo Schwersenzowie wyszli z wypadku z lekkim poranieniem. Samochód został strzaskany.

## 3 miesiące więzienia za zniesławienie b. wojewody pom. Lamota

Warszawa, (PAT.). Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę redaktora ołpowieckiego „Volkszeitung”, oskarżonego o zniesławienie byłego wojewody pomorskiego Lamota. „Volkszeitung” zamieściła swego czasu przedruk z artykułu „Dan-ger Volksstimme”. Sąd skazał redaktora odpowiedzialnego „Volkszeitung” na 3 miesiące więzienia.

## Gorgułow odpowiadać będzie przed sądem

Paryż, 1. 6. (PAT.). Trzej psychiatrzy, powołani w charakterze ekspertów stwierdzili jednomyślnie, że Gorgułow ponosić może całkowitą odpowiedzialność za popełniony czyn.

## W Szanghaju znowu tak jak dawniej

Szanghaj, (PAT.). Wczoraj po południu wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskie wojsk ekspedycyjnych, na których czele stoi generał Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się 100 policjantów i garnizon strzelców morskich, to znaczy taka ilość Japończyków, jaka była tam w czasie pokoju.

## Huragan w Jugosławii

Białogród, 1. 6. (PAT.). Według doniesień z Osijeku, huragan, jaki nawiedził okolice Osijeku i Banjaluki, spowodował zawalenie się wielu domów, pod gruzami których 7 osób znalazło śmierć, a około 100 odniosło rany.

W całej okolicy huragan powyrwał drzewa z korzeniami oraz poniszczył linje telefoniczne, telegraficzne i przewody elektryczne.

## Komiczne zapewnienia

## „Niemcy szanują traktaty”

Artykuł Herriota o sytuacji międzynarodowej i hitlerowskich burzących wstępkach w Gdańsku wywołał zdenerwowanie w Niemczech, gdzie isiniała już niemal pewność, że Herriot podaruje Hitlerowi dla świętej zgody Niderlandy — czyli Pomorze.

„Biuro Conti” szeroko omawia artykuł Herriota, stwierdzając, że wywody francuskiego męża stanu nie mogą się przyczynić do tego odprężenia stosunków, którego życzą sobie stronnictwa francuskie, stanowiące podstawę przyszłego rządu. Rozważania Herriota na temat Gdańska i Prus Wschodnich muszą wywołać zdumienie(?) — zauważa dalej agencja niemiecka — w tych kołach, które wiedzą, że Niemcy nie żywią zamiarów agresywnych i nie-

ma mowy o jakiejś koncentracji narodowych socjalistów w Gdańsku i że w końcu nie można mówić o obawach w związku z sytuacją na Pomorzu, ponieważ Niemcy nie mają zamiarów sprzecznych z traktatami pokojowymi.

W tym samym duchu pisze polakożerca „Koenigsberger Allgemeine Zeitung”, która dziwi się wiele Herriotowi w imieniu tych wszystkich, którzy „wiedzą, że Niemcy nie mają żadnych planów agresywnych(?)”, że niema mowy o żadnym koncentrowaniu się hitlerowców w Gdańsku, Niemcy nie mają żadnych zamiarów(?) niezgodnych z traktatem Wersalskim, co najwyżej, mogą mieć pewne troski z powodu silnego obsadzania w ostatnich czasach terytorjum Pomorza przez Polaków.

Pragniemy aby „Koenigsberger Zeitung” dobrze rozumiała, że w Polsce niema żadnego „Koridorgebiet” żadnej „strefy”, czy „terytorjum”, któreby Polska mogła „obsadzać” czy nie obsadzać za pozwoleniem Niemców, Herriota czy Ligi Narodów.

Mogą zresztą Niemcy mieć pretensje do Herriota jeśli odbudowuje np. Verdun, choć coprawda ma on ku temu pełne prawo, natomiast trójkąt Heilsberski jest pogwałceniem traktatu wersalskiego.

Zapewnienie na łamach pism niemieckich o poszanowaniu traktatów w okresie spotęgowanej rewizjonistycznej propagandy niemieckiej — brzmią naprawdę komicznie.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kaszubischer Markt 27, l. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kowalkowski Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanacz, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”.  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi . . . 3 — zł  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,36 zł  
przed pocztą z odnośnieniem . . . 4,50 zł  
pod opaską . . . 2,30 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 7 — zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w załadunku strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KULJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł